Nr. 122 Środa, 28 maja 1930 Rok 120

# GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny **11—12.** Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI **21—18** ADMINISTRACJI **21—17**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY **Dr. MARCELI SZAROTA.**

CENA NUMERU **20 gr.**

**PRENUMERATA:** **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu **4·80** z dostawą **5·30. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30** — **Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

Biblioteka Jagiellońska Uniwersytetu

## Daremny wysiłek.

Rzecz zainscenizowano dość naiwnie. Po kilkutygodniowych „głębokich" rozmyślaniach zredagowano ostatecznie znaną petycję do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. Odrazu rzucał się w oczy jeden charakterystyczny moment. Oto art. 25 Konstytucji mówi wprawdzie o tem, że Prezydent Rzeczypospolitej winien zwołać Sejm na żądanie 1/3 części posłów na sesję nadzwyczajną, artykuł zaś 37 mówi to samo odnośnie do Senatu, natomiast nigdzie nie jest powiedziane — i byłoby to konstytucyjnym absurdem — iżby jedna Izba miała się troszczyć o zwołanie Izby drugiej. Tymczasem w danym wypadku właśnie tak się stało. Jakkolwiek bowiem aż nadto było czasu do zredagowania ewentualnej analogicznej petycji również ze strony senatorów, jednak tego nie uczyniono a ograniczono się jedynie do petycji wychodzącej od posłów.

To jednak nie jest bynajmniej bez znaczenia. Bo przecież jasną jest rzeczą, że samo zwołanie Sejmu nie może pchnąć naprzód spraw natury gospodarczej czy innej, skoro każda ustawa, zanim stanie się prawem, musi być rozważana przez Senat. Inicjatorzy petycji tak dalece byli zaślepieni w celu, który im przyświecał a to w możności uchwalenia votum nieufności, że o wszystkiem innem zapomnieli. Do uchwalenia zaś votum nieufności zgodnie z Konstytucją wystarcza sam Sejm. Pocóż tedy potrzebnym im był i Senat, skoro oni innej pracy na myśli nie mieli. W tym fakcie krył się niedwuznacznie zamiar, który kierował chęcią zwołania nadzwyczajnej sesji.

Położenie tedy w petycji nacisku na ciężkie przesilenie gospodarcze było tylko pozorem a istotnym powodem żądania zwołania sesji nadzwyczajnej była chęć prowadzenia z Rządem dalszej walki a to głównie zrazu na tle zamknięć rachunkowych z kredytów dodatkowych za ubiegłe lata.

Rząd musiał wobec tej akcji zająć stanowisko jasne i zdecydowane. Niepotrzebnie podkreślała opozycja w swych manifestach, które ukazały się już po odroczeniu sesji, że „odpowiedzialność za polityczne i gospodarcze położenie kraju spada na Rząd". Rząd właśnie z tego zdawał sobie w całej pełni sprawę i wiedział, że nikt inny poza nim tej opowiedzialności przejąć niemoże. Dlatego też Rząd nie mógł i wprost nie było mu wolno w chwili gospodarczo niezwykle poważnej ryzykować gry, jakaby się na ten ostatni temat miała rozpocząć na forum sejmowem. Ostatnie dni dały początek pewnej poprawie gospodarczej, jednakże jej budowla jest jeszcze młoda i wątła i najmniejszy wstrząs mógłby się na niej odbić katastrofalnie. Rząd nie miał innego sposobu zażegnania katastrofy jak zrezygnować w tej chwili ze współpracy z Sejmem.

Wtedyto opozycja zdobywa się na rozpaczliwy ale zarazem bezowocny i daremny wysiłek; wydaje dwa, pokrewne sobie treścią i tendencją „komunikaty", które niestety musi się uznać za szczyty demagogji w szczególności tak w tym ustępie, który mówi iż Polska nie uzyska pożyczki zagranicznej z powodu odroczenia sesji Sejmu jak i w tym ustępie, gdzie w sposób dotychczas niepraktykowany wciąga się przedstawiciela Rzeczypospolitej — Prezydenta w aktualne rozgrywki polityczne. Do tej pory tego rodzaju kroku nie uczyniło żadne szanujące się stronnictwo w Polsce, gdyż kardynalna zasada niezależności osoby Prezydenta od aktualnych rozgrywek politycznych była szanowana. W tej chwili wyłom w tej zasadzie czynią stronnictwa, które rzekomo walczą o praworządność i wykonywanie Konstytucji. Inna rzecz, że zaciekłość partyjna nie pozwoliła autorom komunikatów rozważyć na chłodno przepisów Konstytucji, które wyraźnie powiadają, iż Prezydent Rzeczypospolitej nie jest odpowiedzialny za wszelkiego rodzaju akty państwowe i odpowiada za nie jedynie dotyczący Minister lub prezes Rady Ministrów.

I odwołano się znowu do społeczeństwa. Tu zaś ukazała się w całej pełni nadaremność całego trudu. Społeczeństwo wogóle przyjęło sprawę odroczenia sesji bez najmniejszego wrażenia. Chyba się nie będzie nikt łudził, by w społeczeństwie polskiem był ktokolwiek, ktoby choć na chwilę wierzył w to, że gdyby istotnie w piątek byli się zebrali posłowie w sali sejmowej i radzili dłużej czy krócej nastąpiłby odrazu zwrot w naszym eksporcie, na rynku pracy, w wytwórczości i t. d. Ekonomiści, którzy znają tajniki tworzenia się konjunktur wyśmialiby tego rodzaju pogląd a każdy zwykły laik wyczuwa i rozumie, że tędy droga do poprawy nie byłaby zaprowadziła. Społeczeństwo nie załamało rąk nad „tragedją" Sejmu. Natomiast komunikaty opozycji uznało bezwzględnie i powszechnie jako próby wichrzenia, które musiałyby spalić na panewce.

Kraj nie potrzebuje dziś żadnych przesileń rządowych, zbrzydła mu walka o władzę, znudziły mu się demagogiczne wystąpienia i wnioski. Kraj pragnie systematycznej a energicznej walki z przesileniem gospodarczem, czeka szybkich zarządzeń, do których Sejm zdolny nie jest a o których opozycja wogóle nie myślała

Bomby, które opozycja wymierzyła przeciw Rządowi, okazały się tylko pustemi fajerwerkami, które syknąwszy zamarły rychło bez skutku a nawet bez chwilowego efektu.

## *Z ostatniej chwili.*

## Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Rumunji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 27 maja. Z Bukaresztu donoszą: Tutejszy dziennik „L'Information" otrzymał wiadomość, że kierownik rumuńskiej policji bezpieczeństwa Clarasu dowiedział się od b. radcy sowieckiego w Paryżu, Biesiedowskiego o istnieniu w Kiszyniewie rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, w której brało udział kilkunastu urzędników policyjnych. W związku z tem aresztowano już szereg osób. Dalsze aresztowania w toku.**

## Nowa ofiara upiora z Düsseldorfu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 27 maja. Z Düsseldorfu donoszą: Wczoraj w godzinach popołudniowych znaleziono w pewnem mieszkaniu powieszoną 9-letnią dziewczynkę. Pierwsze dochodzenia wskazują, iż chodzi tu o morderstwo na tle seksualnem. Komisja śledcza prowadzi dochodzenia na miejscu zbrodni. Bliższych szczegółów narazie brak. Opinja miasta zelektryzowana jest tym nowym wypadkiem.**

## Nota rządu litewskiego do Ligi Nar. ze skargą na Polskę.

Genewa, 27 maja. (A. T. E.) Nota rządu litewskiego w sprawie zajść na pograniczu polskiem we wsi Dymitrówka, która wpłynęła do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów, została przesłana delegacji polskiej przy Lidze Narodów dla zakomunikowania oraz uwag Rządu polskiego. Materjały te będą następnie przesłane prezesowi Rady Marinkowiczowi i sprawozdawcy kwestyj litewskich na Radzie Ligi, Quinonesowi de Leonowi. Nota Zauniusa, podobnie jak dawniejsze noty Waldemarasa, pomimo alarmującego tonu, nie wywołała żadnego wrażenia w kołach Ligi.

## Głosy prasy warszawskiej o napaści na oficerów straży granicznej.

**Warszawa,** 27 maja. (PAT.) Prasa dzisiejsza w dalszym ciągu omawia szczegóły niesłychanej napaści pogranicznej straży niemieckiej na polski patrol graniczny pod Opaleniem.

„Gazeta Polska" pisze: Głosy nacjonalistycznej prasy niemieckiej przeinaczające przebieg zajścia i opisujące incydent graniczny w sposób niezgodny z prawdą, były do przewidzenia. Informacjom tym jednak przeczy rzeczywistość: ślady krwi na terytorjum polskiem. Arogancki ton nacjonalistycznej prasy niemieckiej, przyzwyczajonej do bezceremonjalnych prowokacyjnych metod postępowania, tym razem posunął się tak daleko, że graniczy już z widocznem zuchwalstwem.

„Express Poranny" stwierdza, iż Niemcy, korzystając z recepty sowieckiej i litewskiej, postanowiły na pograniczu polsko-niemieckiem stworzyć strefę stale potęgowanego napięcia i niepewności. Zajścia na pograniczu sprowokowane zostały bowiem ze strony niemieckiej, celem stworzenia nowych pozorów napięcia na pograniczu i dostarczenia propagandzie niemieckiej argumentów przeciw „płonącej granicy", wytkniętej przez traktat wersalski.

## Adres do Marszałkowej Piłsudskiej.

Warszawa, 27 maja. (PAT.) Wczoraj przybyła do Belwederu delegacja komitetu „Tygodnia Dziecka" i złożyła na ręce Marszałkowej Piłsudskiej następujący adres: Honorowej Przewodniczącej i Protektorce „Tygodnia Dziecka" Drogiej i Kochanej Pani Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej składają wiązankę kwiatów wraz z wyrazami najszczerszych uczuć dzieci i delegaci warszawskich szkół powszechnych.

## Wyjazd dr. Młynarskiego do Genewy.

Warszawa, 27 maja. (PAT.) Były wiceprezes Banku Polskiego, dr. Feliks Młynarski, udaje się wkrótce do Genewy, celem wzięcia udziału w obradach komitetu studjów siły nabywczej złota. Dr. Młynarski wyjeżdża w charakterze członka komitetu finansowego Ligi Narodów. Przygotował on poważną pracę naukową na temat siły nabywczej złota, która ma być przedstawiona komitetowi genewskiemu.

## Subskrypcja pożyczki budowlanej.

Warszawa, 26 maja. (PAT.) Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, że wobec ogromnego zainteresowania premjową pożyczką budowlaną, zachodzą możliwości zamknięcia subskrybcji na tę pożyczkę już w pierwszych dniach jej ogłoszenia. W każdym razie trzeba liczyć się z tem, że zamknięta ona będzie przed 16 czerwca b. r. i dlatego wskazanem jest bezwłoczne subskrybowanie pożyczki, gdyż o przydziale obligacyj decydować będzie kolejność zgłoszeń.

## Cook o polskiem górnictwie.

**Londyn,** 26 maja. (PAT.) Po powrocie z Kongresu Górniczego w Krakowie, przewodniczący górników angielskich Cook oświadczył, że nowoczesne metody pracy, stosowane w górnictwie polskiem i bogactwo polskich złóż węglowych zrobiło na nim najlepsze wrażenie. Jak stwierdza p. Cook, polscy właściciele złóż węglowych uznają całkowicie potrzebę międzynarodowego porozumienia w sprawach, związanych z produkcją węgla.

# Marzenie a Rzeczywistość.

Zbiór powojennych dokumentów „powszechnego pokoju" wzbogacił się o jeszcze jeden projekt. Jest nim memorandum Brianda o „organizacji federalnej Unji Europejskiej", skierowane do rządów 27 europejskich państw, wchodzących w skład Ligi Narodów. Dla „weterana pacyfizmu", jakim jest Briand, należy mieć pełne uznanie z racji podjęcia się przezeń zorganizowania Paneuropy. Jest to logicznie konsekwentne posunięcie w łańcuchu pakt ów i układów ostatniego dziesięciolecia, poczynając od paktu Ligi Narodów, poprzez Genuę, Locarno, Thoiry, do paktu o nieagresji Kelloga.

Co proponuje zasadniczo Briand? „Utworzenie z narodów europejskich rodzaju Związku federalnego, ustalenie stanu stałej solidarności, umożliwiającego, w razie potrzeby, nawiązanie bezpośredniego kontaktu, celem zbadania, omówienia i rozwiązania wszelkich wspólnych problemów". Czyż nie wystarcza w tym celu Liga Narodów? Memorandum Brianda zapowiada jak najdalej idącą współpracę Unji Europejskiej z Ligą Narodów, przewidując dla swej Unji takąż mniej więcej strukturę:

Zgromadzeniu Ligi odpowiadać będzie „Konferencja Wszecheuropejska", Radzie Ligi — stały „Komitet Unji" składający się z ograniczonej liczby reprezentantów, czynny ma być również stały sekretarjat celem wykonywania uchwał Konferencji lub Komitetu, prowadzenia korespondencji i rejestrowania decyzji. Widzimy więc, że biurokratyczna aparatura Unji Europejskiej niczem nie będzie się różniła od Ligi Narodów.

Pod względem treści wewnętrznej memorandum Brianda nie wnosi nic nowego. Stronę polityczną Związku Europejskiego opiera on na wyraźnem podkreśleniu, że chodzi o unję, a nie o zjednoczenie (unifikację) państw, a więc wchodzące w skład Związku Europejskiego kraje bynajmniej nie straciłyby swej odrębności lub suwerenności państwowej, Unja zaś nie stanowiłaby „nadpaństwowego" tworu. Już rozdział pierwszy memorandum zaznacza, że podstawą zcentralizowania Związku Europejskiego są zasady „Unji moralnej". Z komentarzy wynika, że jest to przeciwstawienie się dotychczas stosowanym „sankcjom" lub umowom prawnym; chodzi wszak o dobrą wolę dla ogólnego dobra. Te nieuchwytne idealistyczne podstawy są w dobie dzisiejszej jeszcze byt słabe, aby na nich oprzeć potężny a tak delikatny gmach pokoju Europy.

Lecz Briand jest zbyt wytrawnym politykiem, aby cały ciężar Paneuropy miał oprzeć na stronie politycznej. To też na czoło zagadnienia wysuwa on problematy ekonomiczno-gospodarcze Europy, poświęcając ich omówieniu 3 i 4 działy swego memorandum. Sprawy polityki celnej, wymiany dóbr, komunikacji i tranzytu, finansowe, ochrony pracy, hygjeny, współpracy intelektualnej — oto zasadnicze zadania Unji Europejskiej. Ale i w tej dziedzinie jesteśmy świadkami, jak trudno osiągnąć zgodność pomiędzy krajami Europy, że wymienimy tylko dla przykładu ostatnie zarządzenia celne niemieckiego ministra Schielego lub bardzo w Anglji popularne hasła lorda Beaverbrooka odgrodzenia wysp Brytyjskich od Europy potężnym murem celnym, aby tem łatwiej osiągnąć jedność ekonomiczną z dominjami. Ujednostajnienie spraw finansowych Europy nasuwa też poważne wątpliwości, skoro budżety poszczególnych krajów są tak dalece odmienne zarówno pod względem obfitości zasobów, jak i potencjalnych możliwości wewnętrzno-krajowych.

Sama struktura Paneuropy w warunkach dzisiejszych narażona jest na poważne braki. W pierwszym rzędzie Unja Europejska nie będzie kompletną bez Rosji, a o udziale sowieckiej Republiki w Paneuropie mowy wszak być nie może. Pod znakiem zapytania pozostaje udział Anglji, moralnego promotora idei Federacji Paneuropejskiej, lecz w znacznym stopniu zależnej dziś od dominjów, które wszak do Związku Europejskiego należeć nie będą. Jeśli dodamy do tego, że i Hiszpanja, zerkając stale w stronę Ameryki Łacińskiej, niezbyt pochopnie garnąć się będzie do Paneuropy, że Związek ten wywrzeć może w Ameryce wrażenie gospodarczo-konkurencyjnej Unji w stosunku do Stanów Zjednoczonych, że funkcje Paneuropy niewiele różnić się będą od funkcyj Ligi Narodów, że Federacja Europejska w żadnym stopniu nie usunie antagonizmów narodowych, sporów granicznych, różnic gospodarczych, że oparta zaś tylko na „prawie moralnem" nie da pewnych gwarancyj bezpieczeństwa, a co za tem idzie — rozbrojenia, — stwierdzić należy, że instrument pokojowy Brianda, aczkolwiek szczerze idealistyczny i głęboko pacyfistyczny w swem ujęciu, praktyczne znaczenie będzie miał niewielkie. **L. H.**

# P. Prezydent Rzeczypospolitej

## zwiedził w swej podróży pogranicze polsko-niem.

**Mława,** 26 maja. (PAT). W drugim dniu objazdu po ziemiach Województwa warszawskiego, p. Prezydent zawitał do miejscowości położonych nad granicą niemiecką. Godnem uwagi było, że tłumnie przybyli na powitanie Głowy Państwa z nad granicy niemieckiej również przedstawiciele ludności żydowskiej, których delegaci w przemówieniach wyrażali wdzięczność za życzliwe traktowanie ludności, bez różnicy wyznania i narodowości.

O godz. 10 rano Dostojny Gość, w towarzystwie Wojewody Twardo, generała Wróblewskiego oraz świty przybył do Przasnysza, gdzie zgotowano p. Prezydentowi burzliwą owację. W miejscowości Jednorożcu p. Prezydent zainteresował się wynikami prac nad budową zniszczonych przez wojnę budynków.

Następnym etapem podróży była miejscowość Chorzele, położona opodal granicy. Ludność ze łzami w oczach witała tu p. Prezydenta. Po powitaniu Dostojny Gość udał się nad samą granicę, do strażnicy Nr. I., gdzie powitał Go inspektor okręgowy straży granicznej Pawera. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, p. Prezydent, wraz z otoczeniem, zatrzymał się dłuższą chwilę przy słupie granicznym.

W miejscowości Wietrznia zwiedził p. Prezydent Kasę Stefczyka a o godz. 14.30 przybył do miasta Mławy, gdzie udał się do miejscowego kościoła i wysłuchał uroczystego Te Deum. Następnie p. Prezydent obecny był na uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej. W imieniu ludności złożył mu hołd burmistrz miasta, wręczając p. Prezydentowi, w dniu tak dla miasta uroczystym, bo w rocznicę 500-lecia swego istnienia, dyplom honorowego obywatela miasta.

# Sprawa uprowadzenia 2 oficerów

## polskiej straży granicznej.

### Komisarz Liśkiewicz zmarł.

**Toruń,** 26 maja. W sprawie uprowadzenia do Niemiec dwóch oficerów straży granicznej na odcinku Neuhoefen - Opalenie, dalsze śledztwo wykazało, że Grenzpolizei przygotowywała dawno zasadzkę na patrol polskiej straży granicznej na tym odcinku. Jak wynika z dochodzenia, Grenzpolizei strzelała z tyłu do patrolu polskiego, wskutek czego patrol straży granicznej, złożony z kilku ludzi, zmuszony był wycofać się z ostrzeliwanego miejsca. O powyższem świadczą ślady rozrzuconego łańcucha straży niemieckiej. W czasie tej strzelaniny ranny został komisarz Liśkiewicz, którego w raz z podkomisarzem Biedrzyńskim Niemcy uprowadzili na terytorjum niemieckie. Komisarz Liśkiewicz został ranny na tetytorjum polskiem, czego dowodzą ślady krwi długości półtora metra od granicy.

Jak się dowiadujemy, ciężko ranny komisarz Liśkiewicz został rzucony do auta, gdzie prawdopodobnie zmarł wskutek upływu krwi. Komisarz Biedrzyński przewieziony do Elbląga, gdzie osadzono go w więzieniu.

**Berlin,** 26 maja. (PAT). Dziś wieczorem poseł Rzeczypospolitej w Berlinie Roman Knoll złożył w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy protest w związku z zajściem pod Opaleniem. Wobec tego, że relacje niemieckie o przebiegu zajścia są sprzeczne z podanemi przez stronę polską, poseł polski Knoll zaproponował przeprowadzenie wizji lokalnej przez specjalną mieszaną komisję polsko - niemiecką.

# Minister spraw zagr. Rzeszy Curtius

## żąda sprawozdania o przebiegu napaści.

**Berlin, 27 maja. (A. T. E.)** Minister spraw zagran. Rzeszy dr. Curtius zażądał dziś w południe, po posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu, dokładnego sprawozdania o przebiegu incydentu na granicy polsko-niemieckiej. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi rząd pruski, ponieważ zamieszani w zajście funkcjonarjusze policji granicznej w Neuhoefen są urzędnikami pruskimi, a nie Rzeszy. Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało dziś w południe raport prezydenta regencji w Kwidzyniu, informujący o przebiegu zajścia. Sfery urzędowe podkreślają, że niemieckie M. S. Z. pozostaje w tej sprawie w kontakcie z rządem pruskim i podda szczegółowej analizie znaczenie incydentu tak pod kątem widzenia prawa międzynarodowego, jak i przebiegu stanu faktycznego.

# Dalsze szczegóły śledztwa

## w sprawie „upiora" z Düsseldorfu.

**Berlin,** 26 maja. (PAT.) Z Düsseldorfu donoszą, że mimo rezerwy, z jaką policja kryminalna dotychczas jeszcze traktuje samooskarżenie Kuertena, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że aresztowany jest właśnie tajemniczym wampirem, który od 1929 r. dokonywał szeregu bestjalskich mordów kobiet i dziewcząt. Przypuszczenie to potwierdza przedewszystkiem wynik konfrontacji z dwoma ofiarami, Mehrerową i Schulte, którym udało się ujść z życiem. Wśród 20-tu przedstawionych im mężczyzn, obie kobiety, bez wahania, wskazały na Kuertena, jako na sprawcę napadów morderczych. Z ogłoszonego przez policję komunikatu wynika, że Kuerten karany był w swojem życiu 37 razy ciężkiem więzieniem za różne przestępstwa. W czasie przesłuchania, Kuerten zachowuje się niesłychanie cynicznie, odpowiadając spokojnie na zadawane pytania. Żona Kuertena, rozwiedziona z nim, na wiadomość o aresztowaniu, dostała obłędu i przewieziona została do szpitala.

# Dziennikarze polscy w Bukareszcie.

**Bukareszt,** 26 maja. (PAT.) Delegacja sekcji polskiej polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego, złożona z 13 dziennikarzy, przybyła dziś o godz. 7 rano do Bukaresztu i powitana została na dworcu przez szefa gabinetu, prezesa rady ministrów, Filottiego, naczelnika wydziału prasowego M. S. Zagr. Marca, przedstawiciela poselstwa polskiego Kobylańskiego, członków sekcji rumuńskiej rumuńsko - polskiego porozumienia prasowego i przedstawicieli Syndykatu Dziennikarzy. O godzinie 10 rano, po złożeniu przez sekcję polską wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, dziennikarze polscy przyjęci byli przez premjera Maniu. O godz. 15.30 nastąpiło otwarcie konferencji.

# Wyniki wyborów w okręgu Lida.

**Nowogródek,** 26 maja. (PAT.) Jak wynika z ostatnio dokonanych obliczeń wyborów dodatkowych do Sejmu w okręgu lidzkim, z pośród uprawnionych do głosowania, głosowało 30.85 procent. Na ogólną liczbę 7 mandatów, Stronnictwu Chłopskiemu przypadły 4 mandaty, Biał. Wyb. Robotn. Klub Pos. Zmaganje 2 mandaty, Ch. D. 1 mandat.

# Waldemaras oskarżony o zdradę stanu.

**Gdańsk,** 26 maja. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Kowna: Władze prokuratorskie wytoczyły b. premjerowi prof. Waldemarasowi dochodzenia o zdradę stanu z powodu wywiadu, udzielonego dziennikarzom, w którym Waldemaras oświadczył, iż obecna konstytucja litewska nie ma podstawy prawnej i że obecne koła rządowe dopuszczają się licznych wykroczeń przeciwko konstytucji, a równocześnie centralny zarząd partji Tautinków postanowił wykluczyć z partji Waldemarasa i postawić go z powodu jego wywiadu pod sąd honorowy.

# Wielki pożar pod Warszawą.

Warszawa, 27 maja. (PAT.) Wczoraj popołudniu wybuchł groźny pożar w Tłuszczu pod Warszawą, w masarni Wachniewicza. Wskutek silnego wiatru ogień szybko przerzucił się na sąsiednie domy. Mimo ratunku straży pożarnych, spaliło się 40 budynków, w tem 12 domów mieszkalnych i 28 zabudowań gospodarczych. Około 100 rodzin zostało bez dachu.

# Akademja ku czci Petlury.

Warszawa, 27 maja. (PAT.) W rocznicę tragicznej śmierci atamana Petlury odbyła się w sali Stowarzyszenia Techników uroczysta Akademja żałobna, która zgromadziła członków kolonji ukraińskiej w Warszawie.

## *Budujmy polskie statki handlowe.*

***Dlaczego?***

*Bo stworzenie Polskiej Floty Handlowej i Siła Mocarstwa Polskiego sa z sobą zrośnięte, jak korzeń z drzewem —*

***Czy potrafimy?***

*Tak, jeśli się za ręce wezmą wszyscy, którzy wierzą w siły żywotne naszego Narodu i w to, że Polska była, jest i będzie. —*

***Jak mamy zacząć?***

*Zapiszmy się jeszcze dziś na członków Komitetu Floty Narodowej, który prowadzi akcję budowy polskich okrętów handlowych. —*

*Koła są we wszystkich miastach. a gdzie ich niema, tam je trzeba stworzyć. —*

*Statut otrzymacie w Starostwie, lub w Magistracie. —*

*KOMITET FLOTY NARODOWEJ MIASTA I PORTU GDYNIA*

# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 27 maja 1930.

**RUCH SŁUŻBOWY**
W MNISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 15 maja 1930 roku zamianował profesora nadzwyczajnego Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie D-ra Jerzego Stanisława Alexandrowicza profesorem zwyczajnym histologji i embrjologji w tejże Akademji.

* * *

P, Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 15 maja 1930 roku zamianował docenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie D-ra Wiktora Reissa tytularnym profesorem na Wydziale Lekarskim tegoż Uniwersytetu.

(„Monitor Polski" Nr. 120, z dnia 24 maja 1930 r.).

# Krwawe walki w Indjach.

## Wielka ilość zabitych i rannych.

**Rangoon,** 26 maja. (PAT). Dziś popołudniu zajścia przybrały groźny charakter. Zabitych zostało 10 osób, 250 odniosło rany, wśród nich dwóch oficerów policji europejskiej. Magazyny w dalszym ciągu zamknięte.

Według ostatnich wiadomości ofiarami rozruchów padło 26 osób zabitych i 276 rannych. Pozatem około 400 osób odniosło lżejsze obrażenia.

**Rangoon,** 26 maja. (PAT.) W dniu wczorajszym doszło do ponownych rozruchów, wywołanych przez kulisów, czasowo zajętych w dokach, w czasie strajku robotników dokowych. Podczas rozruchów. 80 osób odniosło rany. Ostatecznie policja przywróciła spokój. W mieście zapanowała chwilowo panika.

# Międzynarodowy kongres kobiet

## w Wiedniu.

Donoszą z Wiednia: Od 26 maja do 7 czerwca obraduje w Wiedniu, w Burgu, pod przewodnictwem markizy Aberdeek and Temair ósme walne zgromadzenie międzynarodowego Związku Kobiet. Związek ten posiada organizacje w 40 państwach. Udział w kongresie zgłosiło już 35 państw i to nietylko z Europy i Ameryki, lecz także z południowej Afryki, Australji i z dalekiego Wschodu. Na czele delegacji indyjskiej stoją dwie kobiety, piastujące w ojczyźnie swojej wysokie stanowiska: Maharani Gaekwar z Barody, księżniczka panująca samodzielnego państwa indyjskiego i lady Tata, małżonka znanego indyjskiego magnata przemysłowego sir Dorab Tata.

Rząd chiński reprezentować będzie oficjalnie pani Czon, małżonka posła chińskiego w Sztokholmie. W skład delegacji chińskiej wchodzi pani Chang-Tsu-Hsiang, małżonka posła chińskiego w Wiedniu.

Liczba zgłoszeń wynosi dotychczas przeszło 700.

Większość prac kongresu dokonywana będzie w 10 komisjach, mianowicie w komisji prawnego stanowiska kobiety, prawa wyborczego, wychowania i oświaty, zwalczania handlu dziewczętami, zdrowotności publicznej, emigracji, opieki nad dziećmi, pokoju i Ligi Narodów, zawodów kobiecych, prasy. Specjalne komisje zajmą się sprawami sztuki, filmu i sprawami gospodarczemi. W ramach ogólnego kongresu obradować będzie od 28 do 30 maja międzynarodowa konferencja kobiet wiejskich.

# Polsko-rumuńska współpraca gospod.

Na tle toczących się rokowań o nowy traktat handlowy między Polską i Rumunją i zawartych już konwencyj transytowych, regulujących między niemi komunikację kolejową i lotniczą, które w najbliższym czasie mają wejść w życie, coraz widoczniej pogłębia się i do głosu dochodzi w obu krajach świadomość wspólnych interesów gospodarczych i coraz silniej przejawia się dążność do ożywienia wzajemnych stosunków handlowych i pełnego wyzyskania wszystkich, tak korzystnych, walorów ich sąsiedzkiego położenia między Bałtykiem a Morzem Czarnem. Idąc za tym prądem aktualnych koncepcyj handlowych, Targi Wschodnie, które dzięki systematycznym wysiłkom od początku w tym kierunku wymierzonym, zdołały wyrobić sobie znaczną popularnośc w Rumunji, wszczęły obecnie wytężoną akcję celem zainteresowania jej tegoroczną, jubileuszową swą kampanją i pozyskania interesentów rumuńskich do udziału w IX Targach Wschodnich tak w charakterze wystawców jak i odbiorców. Akcja ta znalazła żywy oddźwięk w tamtejszych sferach interesowanych. Szczególnie życzliwego poparcia doznała ona ze strony Generalnej Dyrekcji dla handlu w rumuńskiem Ministerstwie przemysłu i handlu, która pragnąc z całą gotowością przyczynić się do zbliżenia gospodarczego obu krajów, w komunikatach rozesłanych wszystkim Izbom przemysłowo-handlowym i rolniczym oraz związkom ich, a nadto w oficjalnym organie miesięcznym Ministerstwa „Corespondenta Economica", wzywa rumuńskie czynniki gospodarcze do jak najwydatniejszego korzystania z usług Targów Wschodnich we Lwowie i zwraca uwagę ich na konieczność współpracy z tą instytucją w interesie zacieśnienia węzłów gospodarczych między obu krajami, tak pożądanych z uwagi na całkowitą zbieżność ich interesów polityczno-handlowych, których uzgodnienie na płaszczyźnie wspólnych celów i dążeń dać musi jak najpomyślniejsze dla ich życia gospodarczego wyniki.

**PRAWDZIWE BURBERRYS**

SŁYNNE PŁASZCZE NIEPRZEMAKALNE.

WYŁĄCZNY SKŁAD

**A LA VILLE DE PARIS**

**GABRYEL STARK**

**LWÓW, PL. MARJACKI 11.**

# Echa zaginięcia Kutiepowa.

**Wiedeń,** 26 maja. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Gracu, że z jednego z tamtejszych hoteli ulotnił się, pozostawiwszy liczne długi, niejaki Hettrich. Policja przeszukała jego papiery, z których wynika, że Hettrich uciekł, by uniknąć pościgu tajnej policji sowieckiej. Policja sowiecka ściga go z obawy przed zdradzeniem jej tajemnic o porwaniu gen. Kutiepowa. Policja austrjacka powiadomiła o tem władze francuskie.

(—i—)

# Ziemia się zapada!

Niedawno doniosły pisma o niezwykłej katastrofie, która zdarzyła się w miejscowości Vienenburg w górach Harcu. Oto nastąpiło tam gwałtowne zapadnięcie się ziemi na znacznym obszarze, wskutek czego utworzyła się przepaść, głęboka na 75 metrów.

Z racji tej katastrofy zastanawia się obecnie świat naukowy nad przyczynami „zapadania się ziemi" i dochodzi do następujących rezultatów:

Najprostszą przyczyną takich wypadków bywają wielkie podkopy podziemne, stworzone przez ludzi, przedewszystkiem w celach górniczych. Zostają gdzieś takie stare kopalnie, opustoszałe lochy podziemne, które po latach czy wiekach powodują katastrofę zapadania się ziemi. W okolicach Harcu takich kopalń i przedsiębiorstw górniczych było w dawnych czasach wiele, i stąd dość częste w tamtych stronach wypadki zapadania się ziemi i powstawania olbrzymich szczelin. Tak, zdaje się, było i w Vienenburgu, gdzie dawniej istniały kopalnie soli potasowych.

Ale są i inne „zapadania się ziemi", należące do poważnych katastrof natury. Nie są one tak częste, jak wybuchy wulkanów lub trzęsienia ziemi, skutki ich nie dotykają zwykle większych obszarów, ale widok takiej katastrofy jest tak potworny i przerażający, że czyni wrażenie nawet groźniejsze, niż trzęsienie ziemi. Bo przy trzęsieniu ziemi, ta ziemia, na której polega cała egzystencja człowieka, trzęsie się tylko, drży i chwieje się, a tutaj poprostu rozpada się i znika w głębiach; a wraz z nią mogą przepaść w bezdni ludzie i ich domostwa. Takie przerażające katastrofy zanotowane zostały już nieraz w kronikach świata. I tak w r. 1585 i 1595 zapadły się tak w ziemię i zniknęły na wieki dwie wsie angielskie Mollingham (koło Kent) i Westram, w r. 1733 wieś Parnides w Auvergne we Francji, w r. 1737 góra koło Bregencji, a w r. 1785 pewien zamek koło Frederikshall w Norwegji i las, zwany Jarmanidziec na naszem Podolu. Tak przynajmniej podaje uczony geolog niemiecki prof. O. Baschin w „Berliner Tageblatt". Ale podobnych wypadków nie braknie i w naszych czasach. W wysokich Alpach koło Ceillac zapadł się w r. 1854 cały dom z ludźmi, w r. 1906 znikło nagle w głębinach ziemi wielkie pole w departamencie Gap we Francji, na którem rosły drzewa orzechowe; w tym samym czasie koło Réotier znikł nagle podczas orki cały zaprząg wołów, jakby się pod niemi otwarły jakieś drzwi podziemne. Wreszcie w r. 1914 1 lutego, powstała nagle w dolinie Avancy koło Avencon, w środku zasianych ról, potworna przepaść, o średnicy 5—6 metrów, a na 57 m. głęboka. Ziemia „zapada się" najwyraźniej, a podania o zapadłych miastach, o jeziorach, które na nich powstają (np. podanie o Świtezi!), przestają być bajką; także powiedzenie „o rozstąpieniu się ziemi" i o ludziach, co „się zapadli w ziemię" nabierają innego, niż dotąd, znaczenia. Jak tłumaczyć te dziwy natury, tak okropne i niesamowite? Bo, skoro nie było tam pod ziemią żadnych opuszczonych lochów i kopalń, to muszą być jakieś inne przyczyny.

Otóż przyczyną jest tutaj tajemnicze, podziemne, zdradliwe działanie wody. W Alpach francuskich np., gdzie wierzchnią, nieraz potężną, warstwę ziemi tworzą pokłady gipsu (bardzo lekkiego i łatwo niszczalnego minerału), gips ten — pod działaniem wody — się rozpuszcza, tworzą się podziemne lochy i głębiny, i nagle następuje „zapad", nawet bez żadnych znaków ostrzegawczych dla człowieka.

Pod ziemią naszą płyną niewidzialne strugi, strumienie i całe rzeki wody, które kruszą i niszczą nawet najtwardszy kamień — w ciągu setek i tysięcy lat — i unoszą go ze sobą. Naturalnie gra tutaj rolę i natura minerału; najniebezpieczniejsze są sole, łatwo rozpuszczalne w wodzie. Po usunięciu zwałów minerału, powstają w danem miejscu kolosalne lochy, puste przepaście i leje; nie zapadają się one jednak długo, nieraz przez setki lat, gdyż wytrzymałość ziemi jest ogromna, o wiele większa od wszelkich sklepień i betonowych łuków budowanych ręką ludzką; powtóre zaś, lochy te są często wypełnione nieodpływającą nigdzie wodą, która trzyma na sobie — na zasadzie prawa odporu — górne warstwy ziemi. Ale wszystko ma swój koniec. Niech tylko woda zacznie z lochu odpływać jakąś szczeliną i niech powstanie pustka, to górne warstwy ziemi stracą wreszcie kiedyś swoją wytrzymałość, i nastąpi niespodziewana, nieobliczalna w skutkach katastrofa. Ziemia się zapada, wszystko leci w głąb na dziesiątki czy setki metrów, a równocześnie następują często podziemne wytryski i zalewy wód, stąd to powstały legendy o zatopionych miastach i nagle rozlanych jeziorach.

Takim słynnym wypadkiem — właśnie na tle wyżej opisanem — było „zapadnięcie się ziemi" niedaleko stacji Zumwalde w Westfalji, w dniu 14 kwietnia 1914. Wśród kolosalnego grzmotu zapadającego się gruntu, który przeraził całą okolicę, powstała tu nagle przepaść szeroka na 1000 m, a na 15 m. głęboka, a równocześnie na wielu miejscach wybuchły wody podziemne. W studniach podniosła się woda odrazu o 1 i pół metra, a pobliskie jezioro wezbrało groźnie w jednej chwili. Także wnętrze rozpadliny wy-

## *Z sali sądowej.*

# Sensacyjny proces.

Wczoraj rano przed Sądem przysięgłych rozpoczął się — jak już donosiliśmy — wielki proces, który potrwa około 4-ch tygodni.

W skład Trybunału wchodzą: radca Jagodziński, jako przewodniczący, oraz rr. Angielski i Ślezanowski, jako wotanci i radca dr. Peter, jako zastępca. Oskarżenie wnosi prokurator dr. Lipsch, obrony oskarżonych podjęli się adwokaci: dr. Starosolski, dr. Hankiewicz, dr. Szuchewycz i dr. Szewczuk. Powództwo cywilne zastępuje adwokat dr. Hecht, imieniem Marji Streitówny, urzędniczki Targów Wschodnich, która w czasie zamachu odniosła ciężkie rany.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 1) Roman Józef Bida, ur. w r. 1905, urzędnik prywatny, 2) Taras Kruszelnicki, ur. 1904 r., student praw U. J. K., 3) Włodzimierz Popadiuk, ur. 1901, stud. U. J. K., 4) Michał Tereszczuk, ur. 1906 r., absolwent gimn., 5) Jan Wacyk, ur. 1898, rolnik, 6) Józef Naorlewicz, ur. 1907 r., ogrodnik, 7) Włodzimierz Machnicki, ur 1902, mechanik maszynowy, 8) Józef Kiryluk, ur. 1905, leśniczy, 9) Stefanja Szuszkiewicz, ur. 1909, stud. U. J. K., 10) Roman Kaczmarski, ur. 1908 właściciel sklepu z obuwiem, 11) Michał Kołodziński, ur. 1902, student U. J. K., 12) Leon Hoszowski, ur 1909, introligator, 13) Włodzimierz Lemiszka, ur. 1907, student U. J. K., 14) Stefan Mirosław Ogrodnik, ur. 1909, student Konserwatorjum, 15) Jur Onyszkiewicz, ur. 1909, absolwent Szkoły handl., 16) Jarosław Kulczycki, ur. 1906, absolwent seminar. oraz 17) Jarosława Klisz, ur. 1908, urzędniczka prywatna.

Zainteresowanie procesem jest silne. Wśród publiczności przeważają krewni oskarżonych.

Po wylosowaniu i zaprzysiężeniu ławy przysięgłych rozpoczęło się odczytanie aktu oskarżenia, obejmującego 80 stron bitego pisma maszynowego. Akt oskarżenia odczytano najpierw w języku polskim, a następnie w języku ruskim, co wypełniło cały wczorajszy dzień.

Do roboty w U. W. O. zostali wciągnięci przeważnie studenci zamiejscowi, przybyli do Lwowa na studja, lub też urzędnicy i rzemieślnicy, którzy będąc pozbawieni posady, względnie żyjąc w złych warunkach materjalnych, zmuszeni byli szukać dochodów na innej drodze.

Na wstępie aktu oskarżenia prokurator Lipsch skreślił historję rozwoju i działalności U. O. W. rejestrując chronologicznie wszystkie dotychczasowe akty terrorystyczne, dokonane przez tę organizację w naszej dzielnicy. W obecnym procesie prokurator oskarża siedzących na ławie o zbrodnię zdrady głównej, o naruszenie ustawy dynamitowej, o należenie do nielegalnej ukraińskiej organizacji wojskowej, o gromadzenie broni, uczestniczenie w aktach sabotażu i terroru, organizowanie spisków i knowań, oraz rozszerzanie nielegalnej „Surmy", wreszcie część oskarżonych o nakłanianie do podpalenia i usiłowany rabunek.

Głównego oskarżonego Bidę zwerbował w lecie 1927 r. student weterynarji Czuczma i pewnego dnia zaprzysiągł go na podwórzu cerkwi św. Jura. Werbowanie nowych członków odbywało się w drodze indywidualnej umowy, przyczem ważną rolę w tej akcji odgrywa „Surma", wychodząca w Czechosłowacji i przemycana masowo do Polski.

Konspiracyjny charakter organizacji wyraża się w systemie t. zw. trójkowym i używaniu pseudonimów pod któremi kryją się prawdziwe nazwiska członków.

Z końcem czerwca 1929 r. zwróciła się Szuszkiewiczówna do Kiryluka z zapytaniem, czy mógłby udzielić kilku dniowej gościny u swych teściów pewnemu osobnikowi. Kiryluk odmówił i zaproponował, by gościa tego umieściła u Machnickiego. Gościem tym, jak się okazało, był krajowy komendant U. O. W. Emil Senyk, który występował wówczas pod pseudonimem Urbańskiego i w czasie ostatnich aresztowań zdołał zbiec i obecnie przebywa w Pradze. Senyk po kilkudniowym pobycie wyprowadził się od Machnickiego, ale wkrótce potem przybył wraz z Kliszówną i przyniósł kilka pakunków z bronią i materjałem wybuchowym. Kliszowna zaleciła Machnickiemu, by ostrożnie obchodził się z pudełkiem, by nie upadło na ziemię. Podczas ostatniej bytności u Machnickiego Kliszówna przyszła w towarzystwie Bidy, którego Machnicki nie znał i oznajmiła mu, że towarzysz jej jest upoważniony do zabierania pakietów oddanych Machnickiemu. W ciągu lipca i sierpnia Bida przychodził kilkakrotnie do Machnickiego i za każdym razem zabierał pakiety z materjałem wybuchowym, lub też przynosił do przechowania nowe paczki.

W niedzielę, 1 października zabrał jedną spłonkę, a na zapytanie Machnickiego odpowiedział ze śmiechem, że jest to rakieta na dzień imienin Marszałka Piłsudskiego. Tego samego dnia Bida dokonał lustracji składu broni u Machnickiego, gdzie znalazł 3 rewolwery „Orgesz", 1 rewolwer „Parabelum", 1 systemu „Steyer", około 300 kul rewolwerowych, 2 ręczne granaty, sztabkę ekrazytu i pudełko ze spłonkami.

Taras Kruszelnicki, jako reżyser teatrów amatorskich w ukraińskich stowarzyszeniach kulturalno - oświatowych usiłował nakłonić w lecie 1928 r. niejakiego Cara z Podbereżec do podpalenia lasu rządowego pod Winnikami, tłumacząc mu, że skoro ziemia ma być podzielona między chłopów, potrzeba niszczyć wszystko co pańskie i rządowe. Car zrazu zgodził się na tę propozycję, wziął dwa rewolwery i jednego złotego na kupno spirytusu, ale po tygodniu namyślił się i oddał Kruszelnickiemu broń. W listopadzie tego samego roku Kruszelnicki z tą samą propozycją zwrócił się do oskarżonego Kulczyckiego, który także początkowo zgodził się, ale po kilku dniach cofnął się i oświadczył, że polecenia nie wykona.

W czerwcu 1928 r. oskarżony Popadiuk usiłował zorganizować zamachy na podkom. P. P. Feduniszyna i wywiadowcę Ogrodnika. Pierwszy miał zostać zabity za wykrycie sprawców napadu na pocztę przy ul. Głębokiej, drugi zaś za aresztowanie Pasieki w kwietniu 1929 r. Oba te zamachy niedoszły do skutku, albowiem przeznaczeni do tej roboty w ostatniej chwili stchórzyli i na umówione miejsce nie przybyli. Dopiero w dniu 7 października zaalarmowały Lwów cztery wybuchy bomb, a to w bagażowni dworca głównego, w krzakach parku Kilińskiego, na ul. Poniatowskiego w ręku Tereszczuka, a wreszcie w budynku Zarządu głównego Targów Wschodnich. Podczas eksplozji tej w budynku Targów Wschodnich odniosła ciężkie rany urzędniczka Streitówna. Członkowie U. W. O. planowali ponadto napad rabunkowy na karetkę z pieniądzmi rządowemi, wiozącą pieniądze z Kasy skarbowej we Lwowie, do fabryki tytoniu w Winnikach. Zamach ten jednak nie udał się, albowiem wyznaczeni zamachowcy w odnośnym dniu nie stawili się, a następnego dnia siedzieli już w więzieniu.

Po zamachu bombowym na Targach Wschodnich pojawił się w „Surmie" artykuł, w którym U. O. W. przyznaje się, że zamachy te były jej dziełem i oświadcza, że bomby te są protestem narodu ukraińskiego przeciwko Polsce, że mają na celu wystraszenie polskich dostojników przed przyjazdem do Lwowa, oraz całkowite zniszczenie Targów Wschodnich.

Dziś rozpocznie się postępowanie dowodowe, oraz nastąpi przesłuchanie pierwszych oskarżonych.

---

pełniło się wodą, w której pogrążyły się na wieki wysokie świerki i brzozy, sterczące zrazu z głębiny. „Zapadnięcie się ziemi" w Hopsten ma znaczenie wprost historyczne, gdyż zostało dokładnie zbadane, a równocześnie przyczyniło się do wyjaśnienia wielu zagadkowych zjawisk, występujących w tej okolicy. Co zaś ciekawe, to fakt, że wśród mieszkańców Hopsten żyje stare podanie, że niegdyś, bardzo dawno, zapadł się tutaj pod ziemię pewien klasztor, a na jego miejscu powstały dwa jeziora, które dotąd nazywają się „Święte Morze" i „Małe Święte Morze"; i dotychczas jeszcze rodzice tutejsi nie pozwalają dzieciom łowić ryb w tych dwóch jeziorkach, a głuchy jakiś strach przed „rozstąpieniem się ziemi" przechodzi w tych stronach z pokolenia na pokolenie.

Obok „zapadnięć" naturalnych (przez stare kopalnie i podkopy) i tych najgroźniejszych w o d n y c h, istnieją jeszcze zapadania się ziemi o charakterze wulkanicznym, ale te nie są tak groźne i występują w pewnych tylko okolicach.

Najgorsze katastrofy powoduje jednak woda i dlatego to w wodnych toniach dzwonią zaklęte dzwony zatopionych miast, jak opowiada sobie n a s z l u d — nie bez racji!

# Przygotowania do „Tygodnia Emigranta".

Prace organizacyjne dla przeprowadzenia akcji „Tygodnia Emigranta" na terenie trzech Województw Małopolski Wschodniej postępują szybko naprzód pod kierownictwem Wojewódzkiego Komitetu we Lwowie.

Sekcje propagandowo - odczytowa i imprez uchwaliły zaprosić do udziału w akcji „Tygodnia Emigranta" jaknajwiększą ilość prelegentów z pośród pracowników Towarzystw kulturalno-oświatowych, jak T. S. L., „Proświta" i in., wydać w języku polskim i ruskim popularny przewodnik emigracyjny. Nadto, postanowiono uprosić cały szereg znawców spraw emigracyjnych, jak pp. prof. Siemiradzkiego, prof. Caro, prof. Głąbińskiego, prof. Bujaka, prof. Pazdrę i w. in. o napisanie aktualnych artykułów do prasy.

Sekcja finansowa, której zadaniem jest postarać się o zebranie jaknajwiększych funduszów dla „Domu Emigracyjnego" we Lwowie i po części „Domu Wychodźctwa Polskiego" w Warszawie, postanowiła zwrócić się do wszystkich miejscowych Instytucyj bankowych, przemysłowych, handlowych, kin i t. p. o materjalne poparcie akcji „Tygodnia Emigranta".

Sekcja prowincjonalna zwróciła się do wszystkich p. Starostów powiatowych o zorganizowanie Komitetów miejskich i wiejskich.

Wojewódzki Komitet we Lwowie z p. Wojewodą W. Gołuchowskim zwrócił się do wszystkich Księży Arcybiskupów i Biskupów we Lwowie, Przemyślu i Stanisławowie oraz do Rady Organizacyjnej żydowskim Gmin wyznaniowych we Lwowie — z prośbą o jaknajżyczliwsze poparcie akcji „Tygodnia Emigranta" przez duchowieństwo wszystkich wyznań.

W akcji biorą b. czynny udział liczne organizacje kulturalno-oświatowe i t. p., z wszystkiemi czterema społecznemi towarzystwami emigracyjnemi, tworzącemi Rady Międzystowarzyszeniowe we Lwowie na czele oraz zainteresowane czynniki urzędowe.

W sali Rady miejskiej odbyło się, pod przewodnictwem zast. Komisarza Rządu Frankowskiego, zebranie organizacyjne komitetu miejscowego „Tygodnia Emigranta" z udziałem przedstawicieli lwowskich organizacyj i instytucyj społecznych w celu przygotowania programu „Tygodnia Emigranta" na terenie Lwowa. Przewidziane jest urządzenie akademji, odczytów, widowisk i t. d. oraz rautu z okazji spodziewanego przyjazdu przedstawicieli Rządu na poświęcenie Domu Emigracyjnego, które odbędzie się dnia 14 lub 15 czerwca br. na zakończenie „Tygodnia Emigranta".

# Francuzka nie może rozmówić się w Paryżu.

Że istnieją Francuzi, którzy we własnym kraju potrzebują tłumaczów, aby ich zrozumiano, tego dowodzi pewna włościanka, która w tych dniach zawitała do Paryża.

Jejmość ta zatrzymała się w pewnym niewielkim hotelu paryskim, nie można jednak było zrozumieć, czego żąda. Rozgniewana tem, zaczęła tak rzucać się i krzyczeć, że w końcu właściciel hotelu kazał odprowadzić ją do komisarjatu.

Ale i tam nikt nie zdołał zrozumieć słów rozjątrzonej niewiasty, sprowadzono więc tłumaczów, znających niemal wszystkie języki europejskie, tak zachodnie, jak i wschodnie. I to jednak nie pomogło. Żaden z tłumaczów nie rozumiał języka, w którym przemawiała coraz bardziej podniecona nieznajoma.

Na tę scenę wszedł zupełnie przypadkowo do pokoju posługacz, którego zadaniem było zamiatanie i utrzymywanie w czystości komisarjatu.

Ten człowiek dopiero rozstrzygnął trudne zadanie, poznał bowiem w mowie podnieconej jejmości djalekt swej wioski rodzinnej w departamencie Finistère i najspokojniej w świecie rozmówił się z nieznajomą, która, jak się okazało, pochodziła z tej samej wioski.

Energiczna niewiasta przybyła do Paryża w poszukiwaniu swej córki, która uciekła z kochankiem. Ale doprowadziła ją do wściekłości nie myśl o niegodziwej córce, jeno to, że jej, Francuzki, nie zrozumiano w stolicy Francji, w której prawie każdy dzieciak zna język Anglików i Amerykanów!

# Ewakuacja Nadrenji.

**Berlin,** 26 maja. (PAT.) Korespondent agencji Wolffa donosi z Germersheimu, iż większa część wojsk okupacyjnych opuściła miasto dziś wczesnym rankiem. Pozostał tylko niewielki oddział, mający przeprowadzić ostateczną likwidację wojsk okupacyjnych.

# Dalszy lot „Zeppelina".

**Berlin,** 26 maja. (PAT.) Jak donoszą z Pernambuco, „Hr. Zeppelin" wystartował dziś rano w dalszą drogę do Hawany, gdzie zatrzyma się tylko na krótki czas, aby wziąć żywność. Dr. Eckener przypuszcza, że w dniu 6-go czerwca powróci do Berlina.

# Dżuma w Egipcie.

**Kair,** 26 maja. (PAT.) Według otrzymanych tu doniesień, w miejscowości Talbich zanotowano 36 wypadków dżumy, wśród nich 3 śmiertelne. Władze przedsięwzięły energiczne zarządzenia, dzięki którym, udało się zlokalizować epidemję.

# KRONIKA

**MAJ**
**27**
**Wtorek**

**KALENDARZ**
Rz.-kat. Jana pap.
Gr.-kat. Izydora
Wschód słońca g 3 m 24
Zachód „ g 19 m 18
Długość dnia g 15 m 52

## LWOWSKA

**TEATR WIELKI.**

Wtorek, 27 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Róże z Florydy". Tani dzień — ceny zniżone.

Środa, 28 maja, o godzinie 7.30 wiecz.: „Manewry jesienne", premjera. Zniżki ważne.

Czwartek, 29 maja, o godz. 3.30 popoł.: „Skowronek". Ceny zniżone.

Czwartek, 29 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Cyganerja" — gośc. wyst. Arell'ego. Zniżki ważne.

**Wznowienie „Manewrów jesiennych"**, jednej z najpiękniejszych operetek Kalmana, zapowiedziane na środę, dnia 28 bm. spotkało się z dużem zainteresowaniem publiczności. Doskonała obsada z pp.: Horbowską (artystką scen warszawskich), Stadnikówną, Kuligowskim, Wawrzkowiczem, Tatrzańskim, Ruszkowskim na czele jest rękojmią powodzenia tej prześlicznej operetki, która z powodu wyjazdu zespołu operetkowego na urlopy pójdzie tylko dwa razy.

**Norberto Ardelli, jeden z największych tenorów świata,** sławny na obu półkulach, rywal Volpiego, Martinellego, który święcił triumfy we Włoszech i obu Amerykach, wystąpi w „Cyganerji" w czwartek, dnia 29 bm.

**TEATR MAŁY.**

Wtorek, 27 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Kiepski szeląg". Zniżki ważne.

Środa, 28 maja, o godzinie 7.30 wiecz.: „Kiepski szeląg". Zniżki ważne.

Czwartek, 29 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Kiepski szeląg". Zniżki ważne.

**WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.**

Wtorek, 8.15 wiecz.: „Piewca własnej niedoli", sztuka Dymowa. Ceny od 1 do 3 zł.

Środa 8.15 wiecz.: „Nocą na starym rynku", Pereca. Ceny od 1 do 3 zł.

**Paweł Kochański,** najwybitniejszy skrzypek polski i artysta o międzynarodowej sławie, wystąpi z koncertem we Lwowie w piątek, 30 bm. Artysta gnić będzie na słynnym instrumencie Stadivariusa, jednym z najcenniejszych, jakie istnieją na świecie. Prasa zagraniczna ocenia Pawła Kochańskiego jako wirtuoza typu Ysaye'a, połączonego z sentymentem Sarasatego. W Ameryce, gdzie artysta stale przebywa, zaliczają Kochańskiego do skrzypków tej miary, jak: Heifetz, Kreisler, Misza Ellman i t. p. Program koncertu obejmuje najcelniejsze utwory literatury skrzypcowej, audycja piątkowa należeć zatem będzie do najpiękniejszych koncertów tegorocznego sezonu.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

APOLLO: Film dźwięk.: „Warta nocna" z Billie Dove oraz dodatki dźwięk.
CASINO: „Papierowy kochanek" i „Ludzie bez jutra".
CHIMERA: „Jego chłopiec".
COLOSSEUM: „Coraz prędzej".
KOPERNIK: „Na zgubnej drodze".
LEW: „Największa ofiara kobiety" i „Wywoływacz".
MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Pieśń żywiołów" i „Szampańskie życie".
OAZA: „Hipek i Lopek się żenią".
PALACE: „Truciciel" z Conradem Veidtem i przyjazd Mozżuchina do Warszawy.
PAN: „Miłość kozaka".
STYLOWY: „W państwie zielonego smoka".

**Cyrk Staniewskich** we Lwowie, plac Bema dziś o godzinie 8-mej wieczorem, wielki program 16-tu atrakcji światowych. — W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godzinie 4-tej popołudniu i 8-mej wieczorem.

**Z Sokoła Macierzy.** Wobec zbliżającej się Pielgrzymki do Zadwórza i konieczności postarania się o specjalny pociąg, wzywamy wszystkie gniazda Sokole miejscowe, Stowarzyszenia i Organizacje, chcące wziąć udział w tej Pielgrzymce, jakoteż P. T. Publiczność do najrychlejszego zgłaszania się w sekretarjacie Komitetu Zadwórzańskiego w Sokole-Macierzy, przy ul. Zimorowicza 8, I p. codziennie w godzinach między 6—8 wiecz. i składania pieniędzy. Termin zgłoszeń upływa z dniem 5 czerwca br.

**Z Towarzystwa Naukowego we Lwowie.** Posiedzenie członków Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 6-tej w Zakładzie Historji Sztuki Polskiej (gmach posejmowy, II p. od frontu). Na porządku referat p. Jarosława Konstantynowicza „Materjał i technika ikonostasów XVII-go wieku na terenie Rusi Halickiej, Studjum z zakresu ikonologji".

**Uroczystość ku uczczeniu lotników amerykańskich, poległych za Polskę,** odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11-ej przedpołudniem na cmentarzu Obrońców Lwowa staraniem Straży Mogił Polskich Bohaterów. Na uroczystość tę przybyć mają do Lwowa przedstawiciele władz i prasy amerykańskiej z Warszawy, oraz delegacje lotnictwa polskiego z Warszawy i Krakowa.

**Polki z Gdańska we Lwowie.** Wczoraj przybyła do Lwowa 40 osób licząca wycieczka Polek z Gdańska i okolicy. Rodaczki nasze, podejmowane przez komitet przyjęcia, umieszczone zostały częściowo w bursie im. F. Boberskiej, częściowo w domach prywatnych. Wieczorem wzięła wycieczka udział w przedstawieniu teatralnem, na którem dano operę „Halka". — Program dnia dzisiejszego przewiduje: Mszę św. w kościele OO. Jezuitów, zwiedzenie cmentarza Obrońców Lwowa, Wysokiego Zamku, Panoramy Racławickiej. Stowarzyszenia kobiece podejmować będą gości obiadem w lokalu Katolickiego Związku Polek, wieczorem zaś odbędzie się wieczornica w sali Kongregacji Kupieckiej.

**Samobójstwo urzędnika kolejowego.** Wczoraj o godzinie 10.50 rano rzucił się pod przejeżdżający ze Lwowa do Stanisławowa pociąg osobowy Feliks Krzeczkowski, urzędnik kolej., zamieszkały przy ul. Zygmuntowskiej l. 3. Został on na miejscu rozszarpany przez koła lokomotywy. Bezpośrednio przed rzuceniem się pod pociąg, był on widziany przez robotnika kolejowego, do którego przystąpił z prośbą o ogień do papierosa. Później usiadł na nasypie, a robotnik stracił go z oczu. Powód wypadku narazie nieznany.

NOWOŚCI NA TUALETY dla Pań, jak: Crep georgetta jedwabna, Crep satin w najmodniejszych kolorach, fulary ljońskie, Crep de chine, wełniana georgetta, materjały podszewkowe do płaszczy w olbrzymim wyborze i po cenach bardzo przystępnych poleca firma WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry. Ulgi w spłatach. 3292

# Niedzielne zebrania posłów B. B. W. R.

Ubiegłej niedzieli z inicjatywy Zarządów odbyło się w Województwie tarnopolskiem szereg zebrań publicznych, na których posłowie i delegaci Rady Naczelnej BBWR. ze Lwowa omawiali obecną sytuację gospodarczą kraju i zaznajomili ludność z usiłowaniami Rządu w kierunku opanowania kryzysu gospodarczego.

Zebrania odbyto w następujących miejscowościach:

**W Buczaczu,** w sali Kina w obecności około 1000 osób, pod przewodnictwem prezesa Świdrygiełły, referowali posłowie: Kosydarski i Dzieduszycki.

**W Czortkowie,** w sali Sokoła, obecnych 600 osób, przewodniczył prezes BBWR., burmistrz Michałowski, referowali posłowie: Dr. Stroński i b. poseł Wojewoda.

**W Podhajcach,** w sali Sokoła, w obecności 700 osób, przewodniczył prezes Frankowski. Przemawiał prezes Koła lwowskiego BBWR., p. Dziędzielewicz.

**W Tarnopolu,** w sali Sokoła, w obecności 600 osób, pod przewodnictwem Dra Salaka. Przemawiali posłowie: Kozłowski i Wojtowicz.

**W Zbarażu,** w sali Sokoła, obecnych 500 osób. Przewodniczył prezes prof. Długoszewski. Referowali posłowie: Garlicki i Ziemniak.

**W Zborowie,** w sali Sokoła, obecnych 300 osób, przewodniczył p. Bonczar, referował poseł Moszyński.

**W Skolem** (Wojew. stanisławowskie), w sali Sokoła, obecnych 400 osób. Przewodniczył prezes BBWR. Orski, referował poseł Wysoczański.

Wszędzie uchwalono rezolucje, wyrażające hołd i cześć P. Prezydentowi Mościckiemu i P. Marszałkowi Piłsudskiemu, pełne zaufanie Rządowi P. Sławka i zaufanie Klubowi Parlamentarnemu BBWR.

# Walne Zgromadzenie „Strzelnicy".

Do prezydjum weszli ponownie: prezes Józef Neumann, zast. prez. Jan Sudhoff, gospodarz Czesław Müller, skarbnikiem został wybrany Michał Olszewski; zastępcą gospodarza Karol Christmann, zastępcą skarbnika Stanisław Barwik, sekretarzem dr. Paweł Kolarzowski. Członkowie Wydziału: dr. Bronisław Ostaszewski, dr. Jan Poratyński, Kazimierz Kirchner, Michał Drzewicki, Franciszek Irzyk, Karol Litwin, Michał Demeter, Marjan Bendl, Ludwik Wereszczyński, Ludwik Hoszowski, Ludwik Wieleżyński, Józef Podłowski. Chorąży Kilanowicz Adam, Mistrz ceremonji dr. Karol Czerwiński. Komisja rewizyjna: Władysław Ilasiewicz, Aleksander Semkowicz, Józef Hanak. Delegaci do Stowarzyszenia Bł. Jana z Dukli: Michał Śliwiński, Ludwik Ralski. Komisja wymiarów strzałów: Grzyb Daniel, Turkowski Karol, Stępkowski Marcin, Witski Kazimierz, Olszewski Michał, Müller Czesław.

Na Zgromadzeniu postawiono szereg wniosków, m. in. co do interwencji Tow. w sprawie nadmiernego obciążenia podatkowego i w. in. Na wniosek dra Poratyńskiego, uchwalono w odpowiedzi na inicjatywę Straży Mogił Polskich Bohaterów ufundować na cmentarzu Obrońców Lwowa sumptem Towarzystwa jedną kolumnę do pomnika Chwały (projekt śp. arch. Indrucha) kosztem 8 tys. zł. Na ten cel postanowiono podnieść wkładki miesięczne o 1 zł., aż do czasu pokrycia powyższej sumy.

# Wyjaśnienie w sprawie wypłaty poborów w czasie choroby.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że w myśl obowiązujących przepisów, związki komunalne nie są obowiązane wypłacać pracownikom na wypadek choroby całkowitych poborów, a tylko różnicę między poborami danego pracownika, a zasiłkiem pobieranym przezeń z Kasy Chorych.

Wypłacenie całkowitych poborów jest zależne wyłącznie od uznania danego związku komunalnego i ewentualnie praktyka ta może ulec zmianie o tyle jednak, o ile nie zostały te świadczenia zapewnione pracownikom przez umowy indywidualne względnie statuty miejscowe.

# Dwa wypadki oszukańczej krydy.

Na polecenie sędziego śledczego, aresztowały władze policyjne Reginę Sommer, zamieszkałą przy ul. Zamarstynowskiej 1 i jej wspólnika Abrahama Starcka, zamieszkałego przy ul. Leona Sapiehy 83 pod zarzutem zbrodni oszustwa i szukańczej krydy.

Pozatem aresztowano trzech braci: Wilhelma, Maksa i Juljusza Schiffmanów, właścicieli firmy „Henryka Schiffmana Synowie" przy ul. Kopernika, pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia i oszukańczej krydy. Straty, jakie poniosły przez oszukańcze postępowanie przeważnie firmy zagraniczne, wynoszą około 750.000 zł.

# Ostatnie wiadomości z miasta.

**PODRZUTEK.** Ubiegłej nocy Teodor Kalmuk, właściciel realności przy ul. Biłohorskiej 55, powracając około godz. 23 do domu, znalazł w bramie podrzucone dziecko płci męskiej, liczące około 4 tygodnie. Zawiadomiona o tem policja oddała dziecko komisarjatowi miejskiemu celem zaopiekowania się. Za matką wszczęto poszukiwania.

**POD ZARZUTEM OSZUSTWA,** popełnionego na szkodę fabryki cukierków „Fortuna" we Lwowie, przy ul. Kordeckiego 23, aresztowano niejakiego Adama Serwiszkę, osobnika bez zajęcia, zamieszkałego w Synowódzku, powiat Skole.

**SPŁOSZONE KONIE.** Antoni Szostak, zamieszkały przy ul. Janowskiej 112, pozostawił wczoraj bez dozoru obok rogatki Janowskiej konia. W tym czasie przejeżdżał tamtędy na rowerze Filip Rieger. Koń na widok rowerzysty spłoszył się i potrącił Riegera, który, upadając, doznał silnych potłuczeń na całem ciele. Rower wartości 110 zł. uległ zniszczeniu. O wypadku spisano protokół.

**POTRĄCONY PRZEZ WÓZ.** Juljan Baran, woźnica, zamieszkały przy ul. Zielonej 92, przejeżdżając wczoraj przez plac Solskich, potrącił 6-letniego Bronisława Markowskiego, który odniósł potłuczenia na całem ciele.

**WYDALIŁA SIĘ ZE SŁUŻBY.** Róża Sobel, zamieszkała w Kleparowie, zawiadomiła policję, że służąca jej, Ewa Wyznar, licząca lat 17 wydaliła się dnia 25 bm. ze służby i dotychczas nie powróciła.

**NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI.** Karol Baranowski, zamieszkały za rogatką Stryjską, zawiadomił policję, że syn jego, Karol grozi mu stale zabiciem.

**ZAGINĘLI** trzej studenci Politechniki Lwowskiej, którzy wyjechali w niedzielę o godz. 8 rano na dwóch motocyklach i dotychczas nie powrócili, mianowicie Adam Nadolski, lat 19, syn Komisarza Rządu m. Lwowa, Stanisław Dudryk, lat 19, i Zbigniew Kuss. Jeden z motocyklów S. N. Nr. rej. L. W. 91130, bez przyczepki, drugi F-my Ariel (zdaje się numer próbny) z przyczepką aluminjową w formie cygara.

# Dziwy poznańskiej palmiarni.

W palmiarni Wilsona kwitną obecnie w cudnych kolorach pelargonje angielskie, których hodowla jest specjalnością Poznańskiej Dyrekcji Ogrodów Miejskich. Z pierwotnych niepozornych roślin, których ojczyzną jest Kaplandja, wytworzyła umiejętność ogrodników w ciągu szeregu lat drogą uszlachetniającej hodowli, piękne odmiany, które można podziwiać w palmiarni. Pozatem kwitną piękne okazy storczyków w rzadkich i cennych odmianach.

W ostatnich dniach ofiarował obywatel miejscowy, p. Henryk Błaszczyk, Dyrekcji Ogrodów kameleona z Afryki, którego umieszczono w specjalnie urządzonem terarjum w palmiarni. Kameleon, który się żywi muchami, motylami i innemi owadami, posiada ciekawą właściwość upodobniania się do otoczenia, t. zw. „mimikry". Barwa jego skóry zmienia się, nabierając koloru otoczenia względnie przedmiotu, na którym siedzi. Okaz ten cieszy się dużem zainteresowaniem zwiedzających.

**Treść nru 11 dwutygodnika „Świat Kobiecy":** A. Corbett-Smith: O nową metodę wychowawczą; Irena Krzywicka: Lamiel, setny tom Bibljoteki Boya; Aurelja Wyleżyńska: Dom który sobie upodobałam; Włodzimierz Lewik: Ballada naiwna o chorej ogrodniczce i zbuntowanych grządkach; A. B. Kasturbaj, żona Gandhiego; powieść, artykuły o kulturze ciała, o modzie, o fryzurach najnowszych, Kącik praktyczny, Dobra Gospodyni i t. d. Przeszło sto modeli jedno i wielobarwnych, pełnych szyku i wdzięku do których są niezawodne kroje, uzupełnia ten interesujący numer.

# NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

**„VOSSISCHE ZEITUNG" O UROCZYSTOŚCIACH KU CZCI KOCHANOWSKIEGO.** „Vossische Zeitung" zamieszcza wzmiankę o przygotowaniach do uroczystości 400-lecia zgonu Jana Kochanowskiego, czynionych przez Polską Akademję Umiejętności. Podając zarys programu tych uroczystości, dziennik zaznacza, że udział w nich wezmą pisarze i publicyści z całego świata. O Kochanowskim dziennik pisze, że jest to największy polski poeta przed Mickiewiczem i jeden z najwybitniejszych przedstawicieli literatury Odrodzenia.

**O UTRZYMANIE OPERY WARSZAWSKIEJ.** W lokalu Z, A, S. P. odbyło się zebranie przedstawicieli licznych Związków artystycznych ze Stow. Kompozytorów polskich, Zw. Sprawozdawców Muzycznych i Teatralnych, Warsz. Tow. Muzycznem, Zw. Artystów Scen Polskich, Zw. Zaw. Prac Samorządowych, Centr. Organ. Zw. Prac. Umysłowych, Zw. Zaw. Muzyków, Zw. Artystów Żydowskich, Zw. Chórów Teatral. na czele — w celu podjęcia akcji, dążącej do utrzymania stałej Opery Miejskiej w Warszawie. Zebranie jednogłośnie uchwaliło zorganizowanie Komitetu z udziałem innych Związków artystycznych i pracowniczych oraz podjęcie akcji w celu wyjaśnienia czynnikom miarodajnym iluzorycznych korzyści dla samorządu, wynikających z ewent. skrócenia sezonu operowego oraz niewątpliwej straty dla kultury stolicy, która wynikłaby z takiej decyzji Rady miejskiej.

**ODNOWIENIE GROBU KOŚCIUSZKI W SOLURZE.** Komitet odnowienia grobu Tadeusza Kościuszki przy Tow. Polskiem w Bernie przystąpił do wykonania prac konserwatorskich nad grobem T. Kościuszki w Solurze. Konserwacja grobu Kościuszki umożliwiona została dzięki staraniom M. S. Z. i poselstwa polskiego w Bernie.

**UDZIAŁ POLSKI W UROCZYSTOŚCIACH KU CZCI WIRGILJUSZA.** W ramach uroczystości i odczytów, zorganizowanych przez Uniwersytet w Medjolanie ku uczczeniu 2000-nej rocznicy Wirgiljusza, wygłosił prof. Tadeusz Zieliński odczyt na temat „Wirgiljusz i tragedja macierzyństwa". Przemówienie wstępne rektora tamtejszego Uniwersytetu, który podniósł zasługi uczonego polskiego i dał wyraz sympatji Włoch dla bratniego narodu polskiego, było okazją do gorących manifestacyj publiczności na cześć Polski. Prof. Zieliński, który wygłosił odczyt po włosku, był przedmiotem srdecznych owacyj ze strony audytorjum. W uroczystości brał również udział konsul generalny R. P. w Medjolanie, dr. Hubicki.

## SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

**Karol Koźmiński: „W niewoli i w wermachcie".** Warszawa, 1930. Skład główny: „Dom Książki Polskiej".

Jest to druga część pamiętnika żołnierskiego autora (pierwsza część p. t. „Z ułanami Beliny" wyszła w r. 1928), obejmująca okres wojny światowej od lipca 1916 do 11 listopada 1918.

Autor książki, ranny w bitwie pod Trojanówką na Wołyniu w dniu 7 lipca 1916, w czasie odwrotu Legjonów z pod Polskiej Góry, zostaje wzięty do niewoli przez kozaków zabajkalskich i wysłany w głąb Rosji. Z pola walki poprzez szpitale i etapy, obozy koncentracyjne i więzienia idziemy za autorem do momentu, w którym rewolucja rosyjska wywraca ustrój carski, wprowadzając w Rosji powszechne zamieszanie. Z okoliczności tych ułan Beliny nie zaniedba naturalnie skorzystać: ucieka z miejsca internowania, przedziera się szczęśliwie w kierunku frontu zachodniego, lecz gdy front ma przekroczyć, dowiaduje się o aresztowaniu komendanta Piłsudskiego i o tragedji Benjaminowa i Szczypiorny...

Wieść ta na pewien czas zatrzymuje go po „tamtej stronie". Idą dni wielkiej ofensywy Kiereńskiego, potem przewrót bolszewicki, wreszcie pokój Brzeski.. Niema więcej frontu... Wiosną r. 1918 ułan Beliny powraca do kraju poto, by zdezorjentowany w nieznanych mu warunkach trafić do „wermachtu". Płyną szybko ostatnie, bodaj czy nie najcięższe miesiące tej nowej niewoli, trwającej aż do pamiętnego listopada 1918, kiedy kraj wreszcie uwolnił się od najeźdźców. Pamiętnik Karola Koźmińskiego urywa się w momencie, gdy wychowańcy wermachtowskiej szkoły podchorążych idą na front na prace instruktorskie w P. O. W., tworzą nowe, wolne Wojsko Polskie

---

**Włodzimierz Jampolski: „Stefan Żeromski, duchowy wódz pokolenia".** Kraków 1930, Spółka Wydawnicza, bibl. „Z Historji i Literatury", str. 84.

Ukazała się, po raz drugi, pierwsza próba ujęcia ducha i twórczości Stefana Żeromskiego. Książka ta wyszła po raz pierwszy jeszcze za życia wielkiego pisarza, w roku 1924. Obecnie, wydana przez „Krakowską Spółkę Wydawniczą" jako jeden z tomów „Z Historji i Literatury", rozszerzona została o syntezę działalności Żeromskiego po roku 1924.

Książka ma charakter syntetycznego ogarnięcia całości twórczej. Oswietla przejrzyście czyn literacki Żeromskiego, zgodny z życiem jego i Narodu. Zawiera wiele bystrych spostrzeżeń, odnoszących się zarówno do genezy dzieł, jak i do rysów, charakteryzujących twórcę. Uzupełniona krótkim rozdziałem biograficznym, a materjał rozdzielająca wedle chronologji dzieł Żeromskiego, stanowi cenne i pożyteczne dziełko orjentacyjne.

W czasie, kiedy coraz więcej pojawia się prac o Żeromskim, wydanie ponowne książki Jampolskiego, napisanej z powagą, miłością i pietyzmem, świadczy dobrze o rozumieniu potrzeb czytelnictwa polskiego i badań nad literaturą naszego pokolenia.

**G.-m.**

---

**Materjały Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów.** Tom IV. Podział Administracyjny Państwa. Nakładem Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej. Na składzie w Biurze Sprzedaży Wydawnictw Kasy im. Mianowskiego.

Tom ten, podobnie, jak tom I wydawnictwa materjałów Komisji, jest poświęcony zagadnieniom podziału administracyjnego Państwa. Zawiera on pierwszą część odpowiedzi, nadesłanych na rozpisaną przez Sekcję do spraw podziału administracyjnego Państwa ankietę w sprawie ogólnych zasad tego podziału i jego wielostopniowości, wielkości i siły gospodarczej gmin, powiatów, i Województw oraz warunków regjonalnych podziału administracyjnego Rzeczypospolitej. Z odpowiedzi tych w omawianym tomie zamieszczone zostały referaty i opinje pp.: Stanisława Bukowieckiego, Prezesa Prokuratorji Generalnej, Władysława Dalbora, dyrektora Biura Samorządowego dla Wielkopolski i Pomorza, Władysława Grabskiego, profesora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, inż. Stanisława Downarowicza, b. Wojewody poleskiego, Piotra Dunin Borkowskiego, b. Wojewody lwowskiego i poznańskiego, Marjana Zbrowskiego, b. Naczelnika Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, dr. Szczęsnego Wachholza. Czesława Żułkiewicza, Inspektora starostw Województwa krakowskiego i Stanisława Podwińskiego, Radcy Ministerjalnego Spraw Wewnętrznych.

Nadto zawiera tom IV protokół konferencji, zwołanej dla uzupełnienia ankiety pisanej ankietą ustną wśród obecnych na konferencji wybitnych znawców samorządu terytorjalnego i różnych dziedzin administracji państwowej, oraz tezy referatu dr. M. Jaroszyńskiego o zasadniczym typie gminy wiejskiej w Polsce.

Całość materjału, znajdującego się w tej książce, zgromadzona w niej została z zamiarem zgrupowania w omawianym tomie wydawnictw Komisji danych, oświetlających zwłaszcza problem terytorjalnej organizacji jednostki administracyjnej, jako podstawy materjalnej dla samorządu terytorjalnego.

## Z Zawodowego Związku Literatów Polskich.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie, zagaił prezes, prof. Kozicki, poświęcając żałobne wspomnienie Janowi Zahradnikowi. — Charakteryzując całoroczną działalność Zarządu, mówca relacjonował sprawę Zjazdu Literatów w Poznaniu w czerwcu 1929 r. Zebranie owo, stabilizując prowizorjum, uchwalone na Zjeździe Literatów w Wilnie 1928 r., zgodziło się na ustrój centralistyczny Z. Z. L. P. na wniosek Warszawy, uznając Zarząd Związku warszawskiego za Zarząd Zrzeszenia Z. Z. L. P. Była to uchwala diametralnie sprzeczna z dyrektywami delegata lwowskiego, któremu nadzwyczajne walne zgromadzenie poleciło domagać się Zrzeszenia na zasadzie autonomicznej, albo zrezygnować z Zrzeszenia. Aby uchronić się od opozycji Lwowa, Związek warszawski przysłał w ostatniej chwili depeszę, że warszawskie Zrzeszenia Literatów Zjazdu nie obsyłają.

W ciągu roku udzielono 3 członkom pożyczki krótkoterminowej oraz między 3 członków rozdzielono 400 zł. z Funduszu Radjowego, nadesłane z Warszawy Nagrodę literacką miasta Lwowa im. K. Ujejskiego uzyskał jednomyślnie kandydat Związku, zarazem jego członek honorowy Leopold Staff. Na akcję kulturalną otrzymał Związek 2.000 zł. z Ministerstwa W. R. i O. P. i pieniądze te zużył w części na urządzenie bezpłatnych wieczorów dyskusyjnych.

Fundusze Związku wynoszą w gotówce 7.753 zł. Na wniosek p. Chołodeckiego udzielono Zarządowi absolutorjum.

W sprawie budowy Domu Literackiego, zebrani wezwali Zarząd do energicznego czuwania nad tą ważną kwestją.

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

T. 178/30. Polskiemu Akademickiemu Kołu Dobromilan we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 69359 na kwotę 168 zł. 41 gr. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 5164

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1930.

Nc. 747/30/2. Umorzenie weksla. Na wniosek firmy Kawałek et Co. Wien XX/2 Marchfeldstrasse 25 zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla wystawionego w Tarnowie 2 września 1929 przez Markusa Teitelbauma w Tarnowie ulica Bernardyńska 15 na sumę 1000 złotych na zlecenie Józefa Hochbergera płatnego w Tarnowie dnia 30 czerwca 1930 z podpisami żyrantów Józefa Hochbergera firmy B. Gans et Hochberger w Tarnowie Fmy Markus Daar i Izaak Rosskes w Tarnowie i Fmy Bracia Teitelbaum w Łodzi. Wzywa się posiadacza tego weksla aby go do dni 60-ciu licząc od dnia płatności tegoż tj. najdalej do dnia 30 sierpnia 1930 przedłożył tutejszemu Sądowi albowiem w razie przeciwnym uznałby go Sąd za umorzony i bez znaszenia. 5121

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, 26 kwietnia 1930.

Nc. IV. 749/29. Na wniosek Majera Pintera w Nowym Sączu Rynek 12 zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla własnego z daty Sanok dnia 20 zdaje się czerwca 1929 na kwotę 108 dol. 60 cent. półn. amer. opiewającego przez Izraela Grossmana kupca w Sanoku wystawionego, dnia 20 sierpnia 1929 w Sanoku płatnego, i wzywa się posiadacza tego weksla aby do dni 60-ciu licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania przedłożył go tut. Sądowi, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu uzna Sąd weksel ten za umorzony i bez znaczenia. 5120

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30 stycznia 1930.

## FIRMY.

Firm. 73/29. Rg. A. II. 718. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru handlowego Oddział A. należy wpisać: Siedziba firmy: Uście zielone. Brzmienie firmy: Józef Rostolder i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtownia jaj. Właściciel firmy: Józef Rostolder i Chaim Knesbach kupcy w Uściu zielonem. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy „Józef Rostolder i Ska w Uściu zielonem" umieści swoje imię i nazwisko tylko Józef Rostolder. Dzień wpisu: 4 marca 1929. 4513

Sąd okręgowy jako handlowy, Wydział II.
Stanisławów, dnia 4 kwietnia 1929.

## KURATELE.

P. IV. 63/30. Edykt. Za umysłowo chorego uznano Waśka Badowskiego z Torczynowic. Kuratorem jego ustanowiono Hankę Badowską żonę tegoż. 5119

Sąd grodzki, Oddział IV.
Sambor, dnia 25 marca 1930.

P. 21/30/13. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 14 października 1929 L. 10/28/9 pozbawiono częściowo własnowolności Jana Mastalerza syna Marcina z Kupienina — a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Stefanję Mastalerzową w Kupieninie.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 10 lutego 1930. 5108

## LICYTACJE.

A. V. 202/14. Edykt licytacyjny. Wskutek polecenia Sądu powiatowego miejskiego we Lwowie z dnia 26 marca 1930 r. A. V. 202/14/295 i na podstawie rozporządzenia ostatniej woli, w sprawie spadkowej po błp. Berlu Goldsternie odbędzie się dnia 26 czerwca 1930 r. o godz. 16 w kancelarji notarjusza Franciszka Sobola we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 12 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności to: realność whl. 107/III. i 63/III. lkons. 147/3/4 i 102/3/4 tworzące jedną administracyjną całość o powierzchni 737 m. kw. 205 s. przy ul. Żółkiewskiej lorj. 25 i ulicy Smoczej lorj. 32 składające się z parc. bud. lkat. 2660/2 i 2660/1 na których stoi frontem do ul. Żółkiewskiej wybudowany a) dom czynszowy murowany dwupiętrowy z oficynami, b) budynek parterowy niepodpiwniczony o jednej ubikacji (Dom modlitwy) zwrócony do ul. Smoczej, c) budynek parterowy murowany niepodpiwniczony do którego dobudowane są komórki. Poniżej najniższej oferty tj. kwoty 168.000 zł sprzedaż nie nastapi a cenę kupna wraz z 10% odsetkami od dnia przybicia przetargu ma złożyć nabywca w Sądzie natychmiast.

Lwów, dnia 19 maja 1930 r. 5068

E. VIII. 4686/29. Strona zobowiązana Marja Tokarska w Staroniwie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Pauliny Dębickiej odbędzie się dnia 25 czerwca 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 8 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gmina Staroniwa, whl. 177, wartości szacunkowej z przynależnościami 7.656, najniższa oferta 5.104 zł.; 1/2 whl. 763, wartości szacunkowej 122 zł. 50 gr., najniższa oferta 81 zł. 66 gr. Do realności whl. 177 ks. gr. Staroniwa należą następujące przynależności: dom, stodoła, studnia, 8 drzew owocowych, piwnica i płot, oszacowane na 6.636 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5187

Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 17 maja 1930.

E. 2811/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Konstantego Doliński z Buska strony egzekwującej odbędzie się dnia 11 lipca 1930 o godz. 9 przedpołudn. w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności. księga gruntowa Busk whl. 2077 b. pgr. 5513/3 wartość szacunkowa 1267 zł. 50 gr. najniższa oferta 845 zł. 5106

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Busk, dnia 24 maja 1930.

E. 4596/29/8. Edykt licytacyjny. Dnia 3 lipca 1930 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja jednej piątej części realności objętej zaginionym whl. 882 gminy Zwiniacz składającej się z pb. 109 z domem i budynkami gospodarczymi i ppg. 334/1, 1462, 1668. Cenę szacunkową ustalono na 1590 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1060 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52.

Sąd grodzki, Oddział V. 5107
Czortków, 30 grudnia 1929.

E. XIV. 418/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Władysława Kałonia zastąpionego przez adw. dra Badera w Krakowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 lipca 1930 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 48 II. p. ul. św. Jana licytacja następujących realności: połowa realności whl. 246 gm. kat. Krowodrza Dz. XVII. składająca się z parc. bud. lk. 207 i lk. 181/2 na których stoi dom jednopiętrowy murowany oraz dom parterowy murowany stajnie i wozownie. Wartość szacunkowa 7819 zł. 50 gr. Najniższa oferta 3909 zł. 75 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 13 maja 1930. 5110

E. 449/30. Edykt licytacyjny. Dnia 24 lipca 1930 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 29 licytacyjna sprzedaż realności whl. 513 gm. Strażów. Jana Tasiora własnej. Wartość szacunkowa wynosi 5449.30 zł. zaś najniższa oferta 3666.34 zł. 5112

Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 13 maja 1930.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg I b 760/28. Edykt. Strona powodowa Fedunia Gućmiak w Nanowej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Ślipeckiemu we Francji o 144 dol. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Buxbauma, adwokata w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5186

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 13 marca 1930.

Prez. 18416/30. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze z powodu uzupełnienia księgi gruntowej Sądu Powiatowego w Stanisławowie dla gminy Czukalówka przez wpisanie parcel grutowych L.

327, 741/1 i 741/2. Wszelkie zgłoszenia z § 7 ustawy Nr. 96 dzup. z roku 1871, należy wnosić do tego Sądu powiatowego najpóźniej do 1 września 1930. 5165

Lwów, 22 maja 1930.

## UPADŁOŚCI.

Sa I. 2. 18/30/3. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Reisli Willner kupcowej w Birczy. Komisarzem ugodowym s. s. o. Miron Bugiera. Zarządcą ugodowym Dawid Horowitz właśc. real. w Birczy. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 12 czerwca 1930 godz. 9 przedpołudniem. 5101

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 26 kwietnia 1930.

Sa 76/30. Edykt. Otwarcie postępowania układowego majątku dłużnika Arona Wega w Jarosławiu. Komisarz układowy Naczelnik Sądu powiatowego w Jarosławiu Pan Edmund Galik. Zarządca układowy Markus Tarnawker w Jarosławiu. Audjencja układowa w Sądzie powiatowym w Jarosławiu dnia 17 czerwca 1930 godzina 9 rano. Czasokres zgłoszeń w Sądzie powiatowym w Jarosławiu do dnia 11 czerwca 1930. 5109

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 20 maja 1930.

Sa 57/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Kamengiesera kupca w Nowym Targu. Komisarz ugodowy Krawczyński naczelnik Sądu powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy dr Stiller adwokat w Nowym Targu. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 13 czerwca 1930 o godz. 10½. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 13 czerwca 1930. 5113

Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 12 maja 1930.

Sa 14/30 W sprawie postępowania ugodowego do majątku Józefa i Marji Kotarbów z Chabówki odracza się audjencję ugodową na dzień 6 czerwca 1930 godzina 12. 5114

Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 16 maja 1930.

Sa 69/30. Postępowanie układowe do majątku dłużniczki Tyli Ring w Przemyślu. Komisarz układowy Wiceprezes Sądu okręgowego Baldini w Przemyślu. Zarządca układowy Naftali Hausman w Przemyślu. Audjencja układowa w podpisanym Sądzie 18 czerwca 1930 godz. 9. Wierzytelności należy zgłosić do 11 czerwca 1930. 5166

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 maja 1930.

Sa 70/30. W sprawie układowej do majątku dłużnika Jakóba Heusteina w Przemyślu wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 13 czerwca 1930 godz. 10 biuro Nr. 16.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 17 maja 1930. 5167

Sa 55/30. W sprawie układowej do majątku dłużnika Herschla Rabnera w Radymnie wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 25 czerwca 1930 godz. 9 biuro Nr. 16.

Sąd okręgowy.
Przemyśl. 9 maja 1930. 5168

Sa 45/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Eisika Russa kupca we Frysztaku. Komisarz ugodowy dr. Eugenjusz Cięglewicz naczelnik Sądu powiatowego we Frysztaku. Zarządca ugodowy Mojżesz Zanger kupiec we Frysztaku. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym we Frysztaku biuro naczelnika Sądu dnia 12 czerwca 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 czerwca 1930. 5169

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 14 maja 1930.

Sa 46/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samsona vel Samuela Müllera kupca w Rzeszowie, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Samuel Müller handel towarami blawatnemi w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy dr. Jan Dierzyński adw. w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w tutejszym Sądzie biuro Nr. 12, II. p. dnia 12 czerwca 1930 o godz. 12 w południe Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 czerwca 1930. 5170

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 14 maja 1930.

Sa 11/29. Odmowa zatwierdzenia ugody. Postępowanie ugodowe dłużnika Todresa Herzoga kupca w Narajowie otwarte tus. uchwałą z 23 kwietnia 1929 zastanawia się. 5123

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 maja 1930.

Sa 18/30. W sprawie ugodowej Berischa Crossa z Brzeżan zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone z 27 lutego 1930. 5127

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 maja 1930.

Sa 21/30. Cofnięcie wniosku. Postępowanie ugodowe Kazimiery Dobrowolskiej kupcowej w Brzeżanach wdrożone tus. uchwałą z 16 marca 1930. Sa 21/30. zastanawia się. 5128

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 maja 1930.

Sa 49/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Osiasa Freiwalda w Rohatynie. Komisarz ugodowy Karol Drozdowicz Naczelnik Sądu w Rohatynie. Zarządca ugodowy dr. Zygmunt Smulikowski w Rohatynie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Rohatynie 27 czerwca 1930 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do 20 czerwca 1930. 5130

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 maja 1930.

Sa 48/30. W sprawie ugodowej Jana Jańczyńskiego kupca w Horodyszczu, w uwzględnieniu prośby zarządcy ugodowego Piotra Tranufellera, notarjusza w Kosowie zwalnia się go z powyższego stanowiska, a ustanawia się w jego miejsce zarządcą ugodowym dra Irę Sobla adwokata w Kozowej. 5129

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 maja 1930.

Sa 49/30. W sprawie ugodowej Ozjasza Freiwalda kupca w Rohatynie w uwzględnieniu prośby zarządcy ugodowego Zygmunta Smulikowskiego, adwokata w Rohatynie, zwalnia się z powyższego stanowiska, a ustanawia się w jego miejsce zarządcą ugodowym dra Maurycego Barbana, adwokata w Rohatynie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 maja 1930. 5131

Sa 50/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Zacharjasza i Heleny Rauchów w Złotnikach. Komisarz ugodowy Jan Zieliński Naczelnik Sądu w Podhajcach. Zarządca ugodowy dr. Leon Salpeter w Podhajcach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Podhajcach 1 lipca 1930 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do 24 czerwca 1930. 5132

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 20 maja 1930.

Sa 51/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Zygmunta Brodmana w Bursztynie. Komisarz ugodowy Eugenjusz Łankiewicz Naczelnik Sądu w Bursztynie. Zarządca ugodowy Wolf Henich w Bursztynie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Bursztynie 3 lipca 1930. godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do 26 czerwca 1930. 5133

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 maja 1930.

S. 4/29/145. W sprawie konkursowej Salomona Oehlenberga we Lwowie wyznacza się dodatkową audjencję rozpoznawczą na 25 czerwca 1930 godzina 12.30 sala 22. 5154

Sąd okręgowy.
Lwów, 5 maja 1930.

Sa 57/30/24. W sprawie ugodowej Samuela Stockhamera w Lubaczowie wobec zmiany projektu ugodowego na 40% odroczono audjencję ugodową na 10 czerwca 1930 godzina 12.30 sala 22. 5155

Sąd okręgowy.
Lwów, 15 maja 1930.

Sa 55/30/20. W sprawie ugodowej Heleny Herzbergowej w Lubaczowie odroczono audjencję ugodową na 10 czerwca 1930 godzina 11, sala 22. 5156

Sąd okręgowy.
Lwów, 15 maja 1930.

Sa 307/29/76. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 29 stycznia 1930 między dłużnikiem Pawłem Hochmannem kupcem we Lwowie, Halicka 18 a jego wierzycielami 5157

Sąd okręgowy.
Lwów, 9 kwietnia 1930.

Sa 67/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużnika Hermana Teichera młodszego kupca w Samborze, otwiera się postępowanie ugodowe do jego majątku. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Aleksandra Kuczerę, sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym p. Dawida Linhardta kupca w Samborze. Wierzycieli wzywa się, aby do dnia 14 czerwca 1930 zgłosili swe wierzytelności u komisarza ugodowego. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 16 czerwca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 30 kwietnia 1930. 5174

Sa 143/29/35. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą w dniu 4 marca 1930 między dłużnikiem Salamonem Wolfem, jubilerem w Borysławiu a tegoż wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 5 maja 1930.

Sa 82/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużnika Laury Finsterbusch, kupcowej w Samborze, otwiera się po myśli § 1 o. u. postępowanie ugodowe do jej majątku. Komisarzem ugodowym mianuje się p. Aleksandra Kuczerę, sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym Bernarda Metha kupca w Samborze. Wierzycieli wzywa się, aby do dnia 21 czerwca 1930 zgłosili swe wierzytelności u komisarza ugodowego. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 23 czerwca 1930 godzina 9 w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze. 5172

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 12 maja 1930.

Sa 75/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużnika Henryka Hechlera, kupca w Samborze otwiera się po myśli § 1 o. u. postępowanie ugodowe do jego majątku. Komisarzem ugodowym mianuje się p. Aleksandra Kuczerę, sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym Dawida Linharda, kupca w Samborze. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 23 czerwca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze. Wierzycieli wzywa się, by do dnia 21 czerwca 1930 zgłosili swe wierzytelności u komisarza ugodowego. 5171

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 10 maja 1930.

Sa 17/30. Cofnięcie wniosku. Postępowanie ugodowe do majątku Izaka Rosenblütha kupca w Bołszowcach wdrożone tus. uchwałą z 12 lutego 1930 zastanawia się. 5126

Sąd okręgowy, Wydział I.
Brzeżany, 30 kwietnia 1930.

Sa 6/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Zygmunta Gartena kupca w Rohatynie wdrożone tus. uchwałą z 11 stycznia 1930 zastanawia się. 5125

Sąd okręgowy, Wydział I.
Brzeżany, 2 maja 1930.

Sa 37/29. Cofnięcie wniosku. W sprawie ugodowej dłużników Jakóba i Etti Silberów kupców w Brzeżanach, otwarte na wniosek dłużników tych postępowanie ugodowe zastanawia się. 5124

Sąd okręgowy, Wydział I.
Brzeżany, 30 kwietnia 1930.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 373/29. Iwan Sawczuk syn Andrzeja z Nowosiółki kostiukowej żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 15 sierpnia 1930. 4727

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 21 stycznia 1930.

T. 394/29. Józef Józków syn Mikołaja z Zalesia żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do dn. 15 października 1930. 4728

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 26 marca 1930.

T. 18/30. Michał Mykietasz syn Wasyla z Kapuściniec żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma adw. w Czortkowie do dnia 15 października 1930. 4729

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 24 marca 1930.

T. 24/30. Michał Rogalski syn Jana z Jezierzach żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Halstucha adw. w Czortkowie do dnia 30 października 1930. 4730

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 2 kwietnia 1930.

T. 35/30 Mikołaj Hryńczuk syn Grzegorza z Uścia biskupiego wyjechał w r. 1906 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, a małżeństwo zawarte z Mikołajem Hryńczuk za rozwiązane, wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora : obrońcę węzła małżeńskiego dra Granickiego adw. w Czortkowie do dnia 15 maja 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, 15 kwietnia 1930. 4731

T. 46/30. Andrzej Kasjan z Iwania pustego żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma adw. w Czortkowie do dnia 31 października 1930. 4732

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 15 kwietnia 1930.

T. 49/30. 1) Anastazja Woźna z Trybuchowiec zmarła w roku 1899. 2) Iwan Woźny z Trybuchowiec zmarł w roku 1916. Celem stwierdzenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionych Sąd do dnia 20 lipca 1930. 4733

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, 7 kwietnia 1930.

T. 50/30. Piotr Sokołowski syn Marcelego z Budzanowa żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Bleichera adw. w Czortkowie do dnia 31 października 1930. 4734

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 14 kwietnia 1930.

T. 51/30. Ołeksa Romanyszyn syn Tymka z Sidorowa, wyjechał przed 22 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Sternberga adw. w Czortkowie do dnia 1 maja 1931. 4735

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 11 kwietnia 1930.

T. 54/30. Aleksander Bednarowski syn Michała z Torskiego żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 1 sierpnia 1930. 4736

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 12 kwietnia 1930.

T. 59/30. Anna Rekusz z Muchawki, wyjechała przed 36 laty do Argentyny i ślad po niej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Granickiego adw. w Czortkowie do dnia 1 maja 1931. 4737

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 12 kwietnia 1930.

T. 12/30. Jan Bronisław Sokołowski syn Franciszka i Józefy urodzony 12 października 1878 w Kochawinie rzymsko kat. jako żołnierz armji austrjackiej zaginął od 1918 roku. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu wyda ostateczne orzeczenie. 4800

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 10 marca 1930.

T. 127/29. Hersch Leib Rubinfeld syn Mendla w Uluczu zaginął na froncie włoskim podczas wojny światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 4775

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, 8 kwietnia 2930.

T. 36/30. Lwan Wołoszczuk urodzony 1891 z Łanczyna, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4777

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 marca 1930.

T. 84/30. Wasyl Seniów urodzony 1875 z Chocimierza żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Seniów w Chocimierzu o zaginionym do 6 miesięcy. 4778

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 marca 1930.

T. 108/30. Seman Zawojski urodzony 1881 z Petranki wydaliwszy się przed 27 laty do Czech zaginął. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Kulczyckiego w Petrance o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 marca 1930. 4779

T. 583/29. Petro Wasyłak urodzony 1890 z Lackiego żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym i rozwiązanie małżeństwa z Eudokią Korzyk uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 4780

Sąd okręgowy.
Stanisławów. 10 lutego 1930.

T. 47/30. Eliasz Kowal urodzony 1890, w Podhorkach żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nykołę Chemycza w Podhorkach o zaginionym do 6 miesięcy. 4781

Sąd okręgowy.
Stanisławów 15 lutego 1930.

T. 170/30. Prorok Psiuk urodzony 1891 z Kopanki żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Łuchowego w Kopankach o zaginionym do 6 miesięcy. 4782

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 kwietnia 1930.

T. 123/30. Mikołaj Dutczyn urodzony 1895 z Rosulny żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Oleksę Zwarycza o zaginionym do 6 miesięcy. 4783

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 kwietnia 1930.

T. 62/30. Ilko Mriczko urodzony 1875 w Babcze żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Katarzyną Antoniak uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 marca 1930. 4776

T. 92/30. Michał Pryjmak urodzony 1877 z Pniowa żołnier zzaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4784

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 marca 1930.

T. 82/30. Józef Wynnyk urodzony 1881 w Dołhej Wojniłowskiej żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Marcina Matuszewskiego w Dołhej Wojniłowskiej o zaginionym do 6 miesiecy. 4785

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 marca 1930.

T. 141/23. Michał Łysogórski syn Pawła z Posady jaślickiej żołnierz austro-węgierski zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Katarzyną z Milanów Łysogórską za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. Wańczyckiego w Sanoku. 4862

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 3 kwietnia 1930.

T. 469/29. Bartłomiej Remeszyło, urodzony 1887 w Uhnowie, jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pól roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4286

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 listopada 1929.

T. 143/29. Odnośnie do edyktu tut. Sądu do lcz. T. 143/29, ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej dnia 22 października 1929 w sprawie uznania Franciszka Janusza, urodzonego 11 czerwca 1884 r. w Nagórzanach za zmarłego — który przez wojska ukraińskie zabrany został na podwodę i zaginął — przedłuża się termin edyktalny o dalszych 6 miesięcy z tem, że wzywa się, aby do dnia 22 października 1930 udzielono wiadomości tut. Sądowi. 4287

Sąd okręgowy, Wydział III. cywilny.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1930.

T. 57/30. Jan Jurycz, urodzony 1888 w Wikonkowicach, jako żołnierz austrjacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4288

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1930.

T. I. 55/30/4. Edykt. Ludwik Baczak, syn Jana i Julji, urodzony 4 lutego 1889 r. i zamieszkały w Kętach, żołnierz 31 p. obrony kraj. b. austr. armji, zaginął na wojnie światowej z wiosną 1915 r. pod Tarnobrzegiem bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesiecy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 4328

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 8 kwietnia 1930.

# SPRAWY GOSPODARCZE.

## Położenie gospodarcze.

„Przegląd miesięczny" Banku Gospodarstwa Krajowego podaje następującą ogólną charakterystykę położenia gospodarczego Polski w kwietniu 1930 r.

Położenie gospodarcze Polski nie wykazało w kwietniu znaczniejszych zmian, jednakowoż pewne oznaki polepszenia, jakie w niektórych gałęziach życia gospodarczego zaznaczyły się w końcu marca, utrzymały się również w kwietniu.

Przedewszystkiem płynność rynku pieniężnego została utrzymana, wskutek czego stopa procentowa w niektórych ośrodkach gospodarczych obniżyła się. Dzięki dalszemu przyrostowi wkładów zapasy gotówkowe wzrastały. Dostateczny kredyt był jednak dostępny nadal tylko dla najbardziej odpowiedzialnych klijentów i udzielany był tylko na pierwszorzędny materjał wekslowy, gdyż wskutek niepomyślnej w dalszym ciągu wypłacalności zarówno banki jak i inni kredytodawcy nadal stosowali surową selekcję materjału dyskontowego. Banki utrzymały korzystny stosunek płynnych środków do zobowiązań. Banki państwowe rozszerzyły działalność kredytową, tak w dziale kredytu gotówkowego jak i emisyjnego. Na giełdach pieniężnych zaznaczył się wzrost zainteresowania dla papierów dywidendowych, połączony z pewną poprawą kursów akcyj, przy obrotach jednak nadal niewielkich.

Na znaczniejszą poprawę na rynku pieniężnym wpływało hamująco niepomyślne w dalszym ciągu położenie rolnictwa, którego zapotrzebowanie kredytowe, jak zwykle na wiosnę, znacznie się zwiększyło. Jednakowoż dzięki pewnej poprawie cen zbóż, jak również dzięki pomocy kredytowej Państwa oraz ulgom podatkowym dalsze zaostrzenie sytuacji rolnictwa nie nastąpiło.

Stan zatrudnienia górnictwa i przemysłu był nadal niski. Wydobycie i zbyt węgla, wskutek spadku sprzedaży w kraju, zmniejszyły się. Tak samo zapotrzebowanie przetworów naftowych na potrzeby krajowe i na eksport było mniejsze. Stan zamówień hutnictwa żelaznego poprawił się, wytwórczość hut wskutek istniejących zapasów uległa jednak dalszemu ograniczeniu.

W przemyśle przetwórczym tylko we włókiennictwie nastąpiło zwiększenie obrotów i nieznaczna poprawa zatrudnienia. Położenie innych działów, jak przemysłu metalowo - maszynowego, drzewnego, garbarskiego, ceramicznego i innych było nadal niepomyślne.

Obroty w handlu nieco się zwiększyły, naogół jednak położenie większości kupiectwa nie doznało wyraźniejszej poprawy.

Dzięki rozpoczęciu robót sezonowych liczba zarejestrowanych bezrobotnych obniżyła się w ciągu okresu sprawozdawczego prawie o 22 tys. osób.

# Co usłyszymy przez radjo?

**Wtorek, 27 maja.**

**LWÓW** (385). Godz. 115.58: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert z Warszawy. — 18.45: Biuletyn uzdrowiskowy z Krakowa. — 18.55: Rozmaitości i płyty gramofonowe. — 19.20: „O zawodzie lekarskim", odczyt z Krakowa. — 19.50: „Faworyta", opera Donizetti'ego (z Poznania).

**Środa, 28 maja.**

LWÓW (385). Godz. 11.59: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert popoł. z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25: Pras. Dziennik Radj. z Warszawy. — 19.40: Dalszy ciąg rozmaitości. — 19.58: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie (transmisja). — 20.05: Odczyt z Warszawy. — 20.30: Koncert z Krakowa. W przerwie kwadrans literacki z Warszawy. — 22.01: Feljeton z Warszawy, następnie komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli".

# Notowania giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 26 maja.

Na Giełdzie akcyjnej tendencja chwiejna, przy słabem usposobieniu. Papiery państwowe słabsze w cenie. Akcja naogół w zaniedbaniu.

Płacono za Gazolinę 27.75, Gazy 23, Premjówkę 110.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90'75—8.90'95, Zurych 175.20—175.58, Praga 26.44—26.46, Wiedeń 125.75—125.85, Berlin 212.80—212.87, Londyn 43.33—43.35, Paryż 34.95—35.00.

Dolary potaniały. Dewizy Nowy Jork i Praga poszukiwane.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 26 maja.

Pszenica, jęczmień, kukurydza, hreczka, bobik, siano, słoma spadły w cenie. Inne artykuły utrzymują się narazie na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych, loco Podwołoczyska: pszenica krajowa dworska 37—38, pszenica zbiorowa 34.25—35.25, jęczmień małop. przemiałowy 13.50—14, jęczmień pastewny 12.50—13, kukurydza 21.25 do 22.25, bobik 21—22, siano 6—7, słoma 4.50—5, hreczka 21.25—22.25; loco Lwów: pszenica kraj. dworska 39.50—40.50, pszenica zbiorowa 36.75—37.75, jęczmień małop. przemiałowy 15.75—16.25.

Inne kursy niezmienione.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń, 26 maja 1930**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berlin | 168·84·00 | Czerniowce | 46·00 |
| Budapeszt | 123·72·00 | Austr. kol. p. | 38·05 |
| Bukareszt | 4·20·00 | Goleszów | 238·00 |
| Kopenhaga | 189·30 | Cement | 94·50 |
| Londyn | 34·39·03 | Browary | 110·— |
| Medjolan | 37·09·50 | Alpiny | 26·25 |
| N. Jork | 70·07·65 | Berg u. Hüt. | 796·— |
| Paryż | 27·74·50 | Poldi Hütten | 145·90 |
| Praga | 20·98·08 | Prager Eisen | 382·00 |
| Warszawa | 79·58·00 | Rima | 85·90 |
| Zurych | 136·55·00 | Skoda | 383·75 |
| Renta majowa | 1·59·9 | Siersza | 12·75 |
| Renta lutowa | 1·55·0 | Silesia | 4·85 |
| Dunaj S. Adria | 93·25 | Zieleniewski | 39·00 |
| Bankverein | 18·40 | Apollo | 37·10 |
| Kompas | 12·0· | Nafta | 24·00 |
| Länderbank | 26·20 | Schodnica | 10·00 |
| Unionbank | 3·30 | Rakszawa | —·— |
| Kolej półn. | 10·23·00 | Bank Małop. | 2·15 |
| Bodenkredit | 94·00 | Fanto | 4·24 |
| Kreditanstalt | 51·00 | Karpaty | 4·00 |
| Hipoteczny | 66·50 | Galicja | 26·90 |

# Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 27 maja.

Na Giełdzie akc. brak zainteresowania, tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 maja.

Na Giełdzie zboż. zastój w obrotach, tendencja nadal zniżkowa, usp. słabe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa, 27 maja 1930**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 8·88·50 | Franki fr. | 34·92·05 |
| Belgja | 124·51·00 | Holandja | 358·86·00 |
| Kopenhaga | 238·62·00 | Londyn | 43·34·25 |
| Nowy Jork | 8·90·09 | Paryż | 34·97·50 |
| Berlin | 212·84·00 | Bukareszt | 5·30·05 |
| Praga | 26·45·75 | Szwajcarja | 172·62·00 |
| Sztokholm | 239·40·00 | Wiedeń | 125·80·00 |
| Włochy | 46·74·00 | Gdańsk (of.) | 173·32 |

pożyczka dolarowa 63·00
dolarówka 72·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
4% inwestycyjna 106·50
5% pożyczka konwersyjna 55·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 51·50
pożyczka kolejowa 104·00

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa, 27 maja 1930**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 116·00 | Modrzejów | 11·00 |
| Bank Handl. | 110·00 | Ostrowiec B. | 59·00 |
| Zw. Sp. Zar. | 72·50 | Starachowice | 19·25 |
| Bank Polski | 170·50 | Syndyk. roln. | 10·00 |
| Dąbrowa | 50·00 | Zieleniewski | 53·00 |
| Siła i światło | 102·00 | Zawiercie | 10·50 |
| Spiess | 101·00 | Haberbusch | 110·00 |
| Warsz. cuk. | 36·00 | Borkowski | 05·75 |
| Węgiel | 49·00 | Bank Małop. | 27·00 |
| Cegielski | 48·00 | Siersza d. | 29·50 |
| Lilpop Rau | 28·00 | Rudzki | 20·00 |
| Bank Zachod. | 73·00 | Spirytus | 24·25 |
| Firlej | 36·00 | Wysoka | 235·25 |

**Nowo otworzony Zakład Krawiecki** przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące jakoteż przeróbki, nicowania i prasowania **po bardzo niskich cenach.**
KRAWIEC MĘSKI
UL. ZIMOROWICZA 18

Wystrzegać się naśladownictw o podobnem brzmieniu.

**WZYWA SIĘ** P. T. Wierzycieli firmy **„Lwowskie Powszechne Towarzystwo Komercyjne"**, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, do zgłoszenia swych pretensji na ręce likwidatora Maksymiljana Thoma we Lwowie, ul. Janowska l. 60.

5184—3

**(Przedruk wzbroniony.)**

CHART PITT. 32)

# Krwawa północ.

**Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.**

Siekierski ruszył w kierunku łodzi.

— Tylko od tytoniu zdaleka — wrzasnął za nim oficer. — Niech ja cię tylko złapię koło magazynu. Będziesz wisiał!

— Niema strachu — odrzucił przez ramię Polak. — To ten tytoń, który wygrałem od pana i od kapitana, jakieście mnie uczyli grać w pokera.

Powrócił z paką tytoniu. Tubylec odwiązał z uśmiechem renifera i podał cugle nowemu właścicielowi.

— Będzie dobry dla Czarnego Kruka? Tom Lot miał go długo, bardzo długo.

— Nie bój się, stary. Zanim słońce zajdzie, ja i Czarny Kruk będziemy przyjaciółmi.

Za chwilę chłopak dosiadł już rumaka tundry i zaczęły się dziać ciekawe rzeczy.

Renifer dał susa w powietrze i opadł na sztywne nogi. Tom Lot wybuchnął hałaśliwym śmiechem i trącił w żebra stojącego obok marynarza.

Wszyscy porzucili pracę. Nawet oficer odszedł od skór przypatrzeć się widowisku.

Czarny zwierz z tundry nie był naiwnem stworzeniem. Jako awanturnik, znał rozmaite kawały i w dodatku był pomysłowy.

Stawał dęba i wyrzucał tylnemi nogami do góry. Kręcił się w kółko i tańczył charlestona. Siekierski okładał go liną.

Krajowiec przyglądał się temu z otwartemi ustami. Jasnem było, że nieraz już sprzedawał swego rogatego wierzchowca i zawsze odzyskał go z powrotem prawie za bezcen.

Marynarze stali naokoło znieruchomieli z podziwu. Polak opowiadał im zawsze niesłychane nadzwyczajności. Po tem, co teraz zobaczyli, zmuszeni byli mu uwierzyć.

Ogromny renifer krył pod swą czarną skórą duszę djabła i wytrzymałość żelaznej konstrukcji. Ale dzisiaj trafiła kosa na kamień.

Renifer może być djabłem, lecz nie głupcem. Wyczerpawszy wszystkie swoje sztuczki, skapitulował.

— Hej, rzućcie mi ten rzemień! — krzyknął Siekierski, wskazując na rzemień, opasujący belę futer.

Jack Riedl rzucił mu sznur z niewyprawnej skóry. Owczarz uwiązał renifera. Całe to widowisko największe wrażenie zrobiło na starym Tomie Locie.

Kiedy Polak skończył przedstawienie, Tom złożył mu u nóg pakę z tytoniem.

— Co to ma znaczyć, ojcze? — zapytał, zezując „Silkirk". — Czy chcecie mi go odebrać?

Stary potrząsnął głową.

— Tom Lot — stary człowiek. Wszystek jego lud jeździ na reniferach, ale on jeszcze nigdy nie widział takiego jeźdźca. On daje Czarnego Kruka białemu brata.

Potrząsnął chłopaka za rękę. Twarz jego była tak uroczysta, jakby dokonywał jakiegoś nadzwyczajnego obrzędu.

— Dobrze, naczelniku, wy mi zrobicie prezent z renifera, a biały człowiek zrobi wam prezent z tytoniu.

Siekierski podjął z ziemi pakę i wręczył ją tubylcowi.

— Mnie to nic nie kosztowało — rzekł, spoglądając z ukosa na oficera.

Riedl milczał. W ostatnich czasach więcej milczał, niż mówił.

## XVI.

## POWRÓT PYSKATEGO.

Zatoka Buntu zamarzła wciągu jednej nocy. Obudziwszy się na drugi dzień rano, Jack Riedl stwierdził, że „Wicher" tkwi pośrodku cienkiej tafli „młodego" lodu.

Spojrzał w kierunku obozu zimowego i uśmiechnął się pod wąsem. Tej nocy „Silkirk" pełnił wartę na brzegu i Jack był narazie zabezpieczony przed jego kawałami.

Jeżeli temperatura nie spadnie, lód wzmocni się i za dzień — dwa — będzie można po nim jeździć i chodzić. Narazie jednak „Wicher" był odcięty od brzegu.

Polak miał spory zapas żywności i samotność też nie mogła mu zbytnio dokuczać.

Koło południa Jack zobaczył go na brzegu, bawiącego się łódeczką z lodu. Zaklął, gdy z powiewem wiatru doleciała go nuta piosenki. Pastuch śpiewał balladę o dzielnych chłopcach i pięknych dziewojach, wyzywających razem niebezpieczeństwa życia na łonie dzikiej natury.

Minął dzień i nad Anadyrem rozpłomieniła się czerwień zachodzącego słońca. Oficer poszedł do swej kabiny zrobić parę notatek w dzienniku okrętowym. W chwilę później w szparce drzwi ukazała się głowa wartownika.

— Na miłość boską, niech pan idzie zobaczyć, co się dzieje.

Jack Riedl znalazł się w paru skokach na pokładzie.

Spojrzał w kierunku przylądka i zdumienie odjęło mu mowę.

Na białym śniegu odcinały się ostro cztery zaprzęgi psów, za któremi maszerowała gromada ludzi.

**(C. d. n.).**

**Cena ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach **zwykłych (za tekstem) 15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i tekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.